

**Protokół Nr VI/19
z posiedzenia Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
w dniu 25 kwietnia 2019 r.**

1. Otwarcie sesji.

VI Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Maria Ilnicka – Mądry Przewodnicząca Sejmiku. Powitała wszystkich radnych oraz zaproszonych gości, i stwierdziła, że zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwili:

- Maciej Kopeć
- Artur Łącki
- Elżbieta Kozłowska
- Janusz Gromek

Na sekretarzy obrad Pani Przewodnicząca powołała Panów : Wojciecha Dorżynkiewicza i Michała Kamińskiego.

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1, lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2 do niniejszego protokołu.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą jest załącznikiem nr 3.

Artur Wezgraj Przewodniczący Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych: z pewnym zażenowaniem chciałbym poprosić jeszcze raz, podobnie jak to było miesiąc temu, o wycofanie z porządku obrad punktu 4.2 w sprawie zasad i trybu wykonywania obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej przez mieszkańców Województwa Zachodniopomorskiego. Ponieważ na poprzedniej sesji mówiłem o tym, że chcemy jeszcze w komisji budżetowej, która jest inicjatorem tego projektu, popracować nad nieco inną formułą, okazało się, że w wyniku dyskusji nie doszliśmy do konsensusu w zakresie zapisów, które chcieliśmy wprowadzić. One dotyczą zarówno sposobu składania, te nasze niezgodności, i warunków nie wprowadzenia uchwały pod obrady sejmiku jak również problemu technicznego dotyczącego sposobu weryfikacji podpisów, które składają obywatele przy tej inicjatywie uchwałodawczej. Chcieliśmy poprosić wysoki sejmik o to, żeby jeszcze odłożyć projekt tej uchwały, wyłączyć ją z porządku obrad, po to żebyśmy mogli zakończyć te prace i przy pełnej jedności przedstawić projekt taki, który przyjmujemy na komisji w konsensusie.

Maria Ilnicka – Mądry: pozwolę sobie na własną refleksję, tylko dotyczącą tej propozycji, wydaje mi się, że od ubiegłego roku, od stycznia, znowelizowana ustawa powinna dać wystarczającą ilość czasu, żebyśmy podjęli decyzję, jak mają prawo występować na naszych posiedzeniach reprezentanci społeczeństwa. Przez przeszło rok nieprzygotowanie zasad tego udziału, czynnego udziału w naszych posiedzeniach, jest pewnego rodzaju wyrazem trochę naszej indolencji, jako naszego zgromadzenia. A dodatkowo, żeby już więcej nie bić się w piersi tylko za to, czego nie zrobiliśmy, to chciałam powiedzieć, że powinniśmy się zastanowić nad tym, że wycofując ten projekt uchwały, że za miesiąc mamy sesję na której po raz pierwszy przyjmujemy, czy też dostajemy do informacji, i do podjęcia decyzji w postaci absolutorium Raport o stanie województwa. Ten raport o stanie województwa jest dokumentem, który powinien być, i może być oceniany przez, nie tylko grono radnych, ale również przez inicjatywy społeczne. Stąd też nie uchwalenie tej uchwały dającej możliwość reprezentacji na tym posiedzeniu oceniającym ten

raport, uważam, że byłoby szkodliwe dla społeczeństwa, ale poddam państwu pod głosowanie za chwilę tą poprawkę.

Teresa Kalina: ja bym poprosiła, o ile to jest możliwe, w punkcie informację pana marszałka, żeby przedstawił nam sytuację w naszych placówkach oświatowych odnośnie strajków, jak wygląda sytuacja, ile placówek strajkuje, i jak rozwiązywane są problemy.

Olgierd Geblewicz: chciałbym tylko poinformować, czy może zasugerować, że informację dotyczącą sytuacji w naszych placówkach oświatowych przedstawię we właściwym punkcie, ale wydaje mi się, że właściwy punkt, to będzie punkt dotyczący sprawozdania zarządu pomiędzy sesjami, i wtedy poinformuję o skali protestów w naszych placówkach, jak i też podjętych przez nas działaniach, spotkaniach z dyrektorami, względnie działaniach zmierzających do tego, żeby zmniejszyć skalę strat osób strajkujących. W tym punkcie przedstawię tą informację, a być może wcześniej przedstawię też państwu na piśmie pewne fakty.

Andrzej Niedzielski: w imieniu klubu radnych PO chciałbym powiedzieć, że jesteśmy za utrzymaniem punktu 4.2. Myślę, że wszystkie argumenty, które chciałem państwu przytoczyć pani przewodnicząca świetnie tutaj oddała, myślę, że to procedowanie trwa tak długo, a to jest tak długo oczekiwane, że myślę, że z pewnymi mankamentami warto przyjąć i ewentualnie na kolejnych sesjach poprawiać, niż odrzucić i przesunąć to na kolejną sesję.

Paweł Mucha: w nawiązaniu do głosu pana przewodniczącego Artura Wezgraja, bo wydaje mi się, że to rozwiązanie zgadzając się z panią przewodniczącą, że oczywiście lepiej jest podejmować uchwałę niż jej nie podejmować, ale z drugiej strony lepiej jest podejmować dobrą i przemyślaną uchwałę, która jednak jest przedyskutowana, jest w takim tonie już zgody co do ważnej inicjatywy. Zmiana nastąpiła z mocy prawa, wiem, że teraz kwestia szczegółów związanych z określeniem tej inicjatywy obywatelskiej to jest kwesta sejmiku, ale ja myślę, że to nie jest punkt, który powinien być punktem sporów politycznych, który powinien być przedmiotem jakiejś dyskusji, które będą miały jakieś znamiona inne niż kierowanie się interesem publicznym. Wiemy, że pan mec. Bogucki zgłosił pakiet poprawek i rozwiązań do tego projektu, ja popieram ten wniosek pana przewodniczącego Wezgraja, bo myślę, że jeżeli dopracujemy w komisji to uchwalamy procedurę, która ma być na lata. Nie ma, rozumiem, dzisiaj żadnej inicjatywy, która była by zgłoszona i która by oczekiwała na rozpoznanie. Sprawa jest oczywiście pilna, ale myślę, że dobrze jednak było by się tutaj pochylić i dopracować ten akt, żeby to mogło sprawnie w przyszłości funkcjonować.

Olgierd Kustosz: w imieniu klubu PSL i SLD chciałbym jednak poprzeć tutaj głos klubu PO. Pan przewodniczący tutaj bardzo dobrze zasugerował i wsparł głosem swoim panią przewodniczącą. Uważamy, że zasady i tryb wykonywania obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej przez mieszkańców jest bardzo potrzebną uchwałą, swoje uwagi koledzy, którzy myślą w niektórych kwestiach inaczej, niech w formie pisemnej złożą, i na następnej sesji można ewentualnie skorygować uchwałę. Przychylamy się do tego, żeby ją dzisiaj procedować.

Marcin Przepióra: chciałbym się spytać może przewodniczącego komisji, czy dodatkowy miesiąc będzie datą ostateczną, czy na sesji majowej będzie już projekt gotowy?

Artur Wezgraj: przypuszczam, że rzeczywiście będzie gotowy, bo nasze rozbieżności dotyczą tak naprawdę dwóch elementów, co do których części już mamy pewne rozwiązania, pewne pomysły, i to oczywiście są pomysły, które są konsultowane prawnie przez pana dr Stanisława Kalinę.

Maria Ilnicka – Mądry: wszyscy już wiemy dla jakich powodów przewodniczący komisji chciałby zdjąć projekt z porządku obrad, znamy również powody, dla których część z państwa radnych chciałaby żeby jednak uchwałę tą podjąć. W związku z tym poddam wniosek o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały z punktu 4.2 pod głosowanie.

Drogą głosowania wniosek został odrzucony gdyż nie uzyskał wymaganej, ustawowej, bezwzględnej większości głosów, jaka obowiązuje przy zmianie porządku obrad.

Wynik głosowania:

Za – 12
Przeciw – 12
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 0

Następnie, drogą głosowania, radni przyjęli porządek obrad w pierwotnej wersji.

Wynik głosowania:

Za – 16
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 9
Głosy nieoddane – 0

Przyjęty porządek obrad jest załącznikiem nr 4 do niniejszego protokołu.

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniego posiedzenia znajdował się w Biurze Obsługi Sejmiku, uwag do protokołu nikt nie zgłoszono.

Drogą głosowania protokół został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 0

4. Podjęcie uchwał:

4.1 w sprawie przyjęcia projektu Statutu Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 5.

Projekt pod obrady wniosła Komisja doraźna ds. Statutu Województwa.

Zbigniew Chojecki przewodniczący komisji ds. statutu: zgodnie z ustawą o samorządzie województwa do wyłącznej kompetencji sejmiku województwa należy stanowienie aktów prawa miejscowego, w tym statutu województwa, po uzgodnieniu z Prezesem Rady Ministrów. Pierwsza wersja projektu statutu przyjęta została uchwałą Sejmiku 28 czerwca 2018r. Pismem z dnia 8 października 2018 r. Prezes Rady Ministrów zgłosił zastrzeżenia do tego projektu. W toku prac w komisji doraźnej ds. statutu, w nowym projekcie statutu ujęte zostały wszystkie uwagi zgłoszone przez Prezesa Rady Ministrów, ponadto zmieniony został paragraf 90 ust. 1 projektu, gdyż jego pierwotne brzmienie się zdezaktualizowało. Druga wersja projektu statutu województwa przyjęta została uchwałą Sejmiku z dnia 28 lutego br. , projekt przekazany został do konsultacji z Prezesem Rady Ministrów pismem z dnia 2.04.2019 Prezes Rady Ministrów zgłosił kolejne zastrzeżenia do projektu statutu. Komisja doraźna na posiedzeniu 15.04.2019 poprawiła zapisy statutu celem dostosowania do uwag Prezesa RM. Opracowany projekt statutu ma na celu dostosowanie zapisów dotychczasowego statutu do przepisów powszechnie obowiązującego prawa. Dodam, że obecny projekt statut został przyjęty przez członków komisji, na posiedzenie to spóźniła się jedna osoba, która wniosła wnioski formalne, jednakże wobec już braku quorum nie mogły one być przegłosowane. Wnoszę o przyjęcie projektu w zaproponowanej wersji.

Zbigniew Bogucki: mamy jakby powtórkę z rozrywki, znaczy sytuację taką, kiedy głosujemy najważniejszy akt jeżeli chodzi o województwo, statut województwa, w sposób, kiedy niespełna w ciągu 15 minut komisja przyjęła na posiedzeniu poprawki dotyczące tego statutu a wynikające z zastrzeżeń czy uwag, które zgłosił Prezes Rady Ministrów. Myśmy, jako klub PiS, poszczególni członkowie podczas, nie tej, ale przedostatniej sesji, zgłaszaliśmy liczne uwagi do tego statutu. Oczywiście te uwagi nie zostały w żaden sposób uwzględnione i w żaden sposób one nie były dyskutowane również na tej komisji, ja podkreślam, w ciągu niespełna 15 minut zmieniony został porządek posiedzenia komisji bo w pierwotnym posiedzeniu tej komisji nie było mowy o tym, że będzie ona zajmowała się kwestią statutu. To jest jedna rzecz, a druga rzecz, że w ciągu tych niespełna 15 minut został przegłosowany projekt tego statutu uzupełniony oczywiście o te uwagi, które Prezes RM zgłosił. Szanowni państwo, to jest po prostu niepoważne. Procedujemy po raz kolejny nad statutem województwa, nie chcecie państwo nas słuchać, nie uwzględnicie tych uwag, nie było nawet żadnego odniesienia do tych uwag podczas pracy komisji. Właściwie było to zaklepanie tego statutu w dotychczasowej formie z tymi uwagami, które przesłał Prezes RM. Co więcej, znowu się okazało, że mieliśmy rację, to znaczy, że ten statut, który był już raz opiniowany, czy który raz już był przedmiotem rozpatrzenia przez Prezesa RM zostały wskazane kolejne uchybienia w tym statucie. Myśmy o tym mówili, że to nie jest kwestia zamknięta, mówił o tym radny Paweł Mucha na posiedzeniu Sejmiku kiedy zajmowaliśmy się tym statutem. Po raz kolejny głosujemy najważniejszy akt województwa w taki sposób niechlujny, nie dyskutując właściwie nad nim. Moim zdaniem tak być nie powinno. Dlaczego państwo nie odnosicie się do naszych uwag i nie próbujecie z nami rozmawiać? My zgłosiliśmy szereg uwag i w momencie kiedy statut wrócił nikt z koalicji ani nikt ze służb prawnych co do tych uwag w sposób rzeczowy, merytoryczny, się nie odniósł. W tym wypadku trudno głosować za przyjęciem tego statutu, co więcej, myślę, że niedopuszczalna jest taka procedura, że najważniejszy dokument jest wprowadzany na komisję poprzez zmianę porządku obrad. Inni członkowie czy radni mogliby wiedząc, że jest taki punkt, na tę komisję przybyć. Mieliśmy się zajmować tylko regulaminem, i ta frekwencja była taka jaka była i tak naprawdę w ostatnim momencie posiedzenia komisji w ogóle nie było quorum, więc moje wnioski, które zostały zgłoszone, nawet nie zostały rozpatrzone, bo nie było quorum na komisji, to jest komedia.

Paweł Mucha: ja podtrzymuję oczywiście tę argumentację, którą dwie sesje temu przedstawiałem jeżeli chodzi o uwagi i zastrzeżenia do treści projektu statutu województwa. Faktycznie sposób procedowania nad tym aktem, póki co, nie najlepiej świadczy o Sejmiku, bo jeżeli mamy sytuację taką, że na sesji była próba, zresztą niezgodna ze statutem, zamknięcia dyskusji nad statutem, zostały przedstawione uwagi, został zmieniony na posiedzeniu komisji statutowej, tak jak mówił mec. Bogucki, porządek obrad, po to żeby w ciągu 10 minut przyjąć najważniejszy akt jaki pewnie w tej kadencji sejmiku województwa, obok strategii rozwoju województwa, na gruncie ustawy o samorządzie województwa jest przedmiotem w ogóle obrad sejmiku, no to to nie jest najlepszy przykład dobrej praktyki jeżeli chodzi o stanowienie aktów prawa miejscowego, decydowania o ustroju województwa, to jest w ogóle sytuacja nie akceptowalna i niedopuszczalna. Ja stawiam formalny wniosek, żeby ten projekt skierować do komisji, i namawiam do tego, żeby w tej komisji odbyła się merytoryczna rozmowa wszystkich zainteresowanych radnych i klubów, po pierwsze nad uwagami, które zostały sformułowane przez radnych sejmiku na posiedzeniu a także które zostały zgłoszone przez pana radnego Zbigniewa Boguckiego, i też nie widzę tutaj żadnego pola do polityki. My mówimy o uchwale, która powinna być przygotowana merytorycznie, która powinna być przemyślana, powinna być efektem takiego dojrzałego namysłu samorządowców nad tym jak chcą kształtować ustrój województwa. Jeżeli mamy stanowić w takim tempie, że nie ma dyskusji i podejmuje się uchwałę, to nie jest to dobre stanowienie. Proszę też zwrócić uwagę na to, że tak jak tutaj trafnie zostało powiedziane i co zresztą wynika z uzasadnienia i z procedury, statut, czy projekt statutu, będzie przedstawiany Prezesowi Rady Ministrów. Postawimy się w sytuacji kuriozalnej, jeżeli się okaże po raz kolejny, że, a ja to zapowiadam, Klub Radnych PiS sformułuje na piśmie te argumenty, które zostały w protokole zawarte, zresztą pan mec. Bogucki je na komisji już przedstawiał, i będziemy korespondować z wojewodą czy z Kancelarią Premiera wskazując na te zastrzeżenia, które mamy. Więc ja namawiam do tego, żebyśmy się traktowali nawzajem z szacunkiem i poważnie, żeby się komisja statutowa zebrała nie w trybie ad hoc, zmieniamy porządek komisji, tylko właśnie, żeby rzecz przedyskutować, rozważyć uwagi, poszukać

kompromisu. Tam gdzie go się nie da znaleźć, to przegłosować w takiej wersji w jakiej będzie stanowisko większości, ale żeby to był ten dojrzały namysł i dyskusja, a nie tego rodzaju fortel, który byłby humorystyczny i zabawny gdyby rzecz dotyczyła podejmowania jakiejś mało istotnej i zupełnie nieważnej z perspektywy mieszkańców, uchwały. Apeluję, żeby ten wniosek formalny o skierowaniu do komisji został potraktowany poważnie i żeby poważnie dyskutować nad statutem województwa.

W związku z powyższym przewodnicząca poddała wniosek formalny o skierowanie projektu do komisji, pod głosowanie.

Drogą głosowania wniosek został odrzucony.

Wynik głosowania:

Za – 9

Przeciw – 15

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 0

Zbigniew Chojecki: chciałbym przypomnieć, że były 28 lutego na sesji zgłaszane uwagi pewnych radnych, lecz chciałbym zauważyć, że komisja doraźna ds. statutu województwa zachodniopomorskiego nawet gdyby chciała te uwagi uwzględnić, nie miała takiej formalnoprawnej możliwości, gdyż żaden wniosek, pismo w tej sprawie, w sprawie uwag nie wpłynęło do Biura Obsługi Sejmiku, tym samym bezprzedmiotowym jest dyskutować, że do komisji wpłynęły jakieś uwagi. Szanowni państwo, zauważamy powagę sytuacji, Premier wskazuje nam tylko kosmetyczne dwie zmiany, które powinniśmy wprowadzić, aby projekt był zaopiniowany pozytywnie, te kosmetyczne dwie uwagi były procedowane, tak jak pan radny Bogucki to zauważył, w ciągu 15 minut, ponieważ były to bardzo kosmetyczne zmiany. Pierwsza zmiana to było usunięcie pół zdania z zapisu paragrafu 40, i usunięcie paragrafu 46. To są właśnie te dwie kosmetyczne zmiany, które w 100% dostosowują nasz projekt statutu do wymogów, które Prezes RM przedstawia nam jako priorytet, aby je dostosować. Wobec powyższego jakie mieliśmy możliwości zmieniać cały statut, nie, dostosowujemy się do zaleceń Premiera. Te dwie zmiany przegłosowaliśmy w ciągu 15 minut, do komisji nie było żadnego pisma, że radni jeszcze jakieś uwagi prezentują, i w związku z powyższym zakończono procedowanie. Chcemy jak najszybciej zakończyć proces dostosowania zmian, aby ten statut już funkcjonował. Przypominam, że ciągle pracujemy na starym statucie. Moim zdaniem powinniśmy jak najszybciej go uchwalić, potem, w ramach nowych wniosków można go zmieniać.

Olgierd Kustosz: w imieniu Klubu PSL i SLD chcemy poprzeć projekt stanowiska, dlatego że został on zaakceptowany przez Premiera, te wszystkie argumenty, które można było przedyskutować na komisji merytorycznej, zostały przedyskutowane, uważam, że tryb został wyczerpany, i w tym momencie powinniśmy przystąpić do głosowania.

Paweł Mucha: Prezes Rady Ministrów nie jest radnym Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, nie zmienia procedura określona ustawą tego, że to my mamy obowiązek przygotować, przyjąć i przedstawić do konsultacji projekt statutu województwa, to nie jest tak, że Prezes Rady Ministrów wyręcza radnych w swoich obowiązkach, ma tylko kompetencje ściśle określoną przepisem ustawy. Po drugie, jeżeli my zaczynamy sięgać do tego rodzaju argumentacji czy retoryki, że radnym nieznane były argumenty, przecież w tzw. międzyczasie został przyjęty protokół z sesji sejmiku, na sesji sejmiku w Szczecinku państwo radni przyjęliście protokół z sesji, w którym jest dyskusja nad statutem, więc trudno powiedzieć, że uwagi są nieznane, nieuporządkowane, bo nawet gdybyśmy siebie nawzajem nie słuchali, a jednak wciąż ufam, że przynajmniej po części siebie nawzajem słuchamy, to potem formalnym aktem potwierdziliśmy w oficjalnych dokumentach sejmiku, jakim jest protokół z sesji. Wreszcie, pan radny Bogucki na posiedzeniu komisji próbował te uwagi zgłosić formalnie, tylko, że po tym jak został statut przyjęty, w ciągu tych 10 czy 15 minut, nie było już quorum, czyli nie było możliwości jakiegokolwiek

merytorycznej dyskusji. Szanowni państwo, przecież, jeżeli to fakty, mówię o faktach, tak zestawimy to nie można powiedzieć, że my w sposób poważny dyskutujemy. Ja się zgadzam z panem przewodniczącym, kiedy pan mówi o tym, że warto byłoby statut przyjąć jak najszybciej, zgoda, ja ubolewam nad tym, że 4 lata poprzednie działała komisja doraźna ds. statutu i nie była ta sprawa spointowana przedstawieniem projektu statutu, żeby był zaakceptowany, i statut nie został zmieniony. Teraz mija pół roku tej kadencji, tylko że ja uważam, że nad statutem nie można procedować w taki sposób, jak to się tutaj w praktyce odbywa, dyskusja, protokół z sesji, wnioski radnych. Zapowiadam działalność, aktywność Klubu Radnych PiS w trym zakresie. Ale ja nie chcę tej aktywności, wolałbym, żebyśmy mieli do czynienia z merytoryczną rozmową i poprawą tego statutu. Jeżeli państwo będziecie w tym momencie forsować tego rodzaju rozstrzygnięcie, które ma polegać na tym, że przyjmujemy bez dyskusji, to jest to rzecz, która moim zdaniem cieniem się kładzie na wykonywaniu mandatu radnego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, który mając świadomość potencjalnych wadliwości, nie rozważa tych wadliwości i proceduje wadliwy akt prawny, po to tylko, żeby byle szybciej, na zasadzie większości głosów przeforsować coś, co ma stanowić o ustroju województwa. My dalej mamy te przepisy dotyczące kwestii możliwości zdejmowania czy niedopuszczania do procedowania określonych projektów z uwagi na wadliwości redakcyjne, dalej mamy niewyjaśnione wątpliwości co do funkcji kontrolnych jeżeli chodzi o komisję rewizyjną, dalej mamy przypisanie określonych kompetencji, które wykraczają znacząco ponad ustawę, i wszystkie te wadliwości, o których tu mówiliśmy nie stały się przedmiotem żadnej analizy merytorycznej. Jesteśmy w punkcie wyjścia, ja tego nie akceptuję wykonując mandat radnego już jednak ponad 10 lat. Powiem, że tak szokującej sytuacji jeszcze nie było.

Maria Ilnicka- Mądry: wadliwość aktów prawnych jest nam wszystkim tak dalece znana, że każdy, codziennie, od rana....

Paweł Mucha:... pani przewodnicząca, to sami róbmy inaczej, nie szukajmy, popatrzmy jak pracujemy nad statutem...

Maria Ilnicka – Mądry: ... ma pan rację, natomiast proszę nie być takim patetycznym, że to jest największa dramatyczna sytuacja w sensie podejmowania uchwał, bo długość pana praktyki jako radnego jest wystarczająca, żeby w swoim życiorysie znaleźć bardziej znamienne uchwały, które stanowiły podstawę do wstrząsową. Proszę państwa, widzimy, że akty prawne bardzo często są podstawą, tak jak każdy akt, nawet artystyczny, podstawą myślenia każdego innego. Podstawą tą niech będzie teraz państwa wyrażenie zdania w głosowaniu. Proponuję państwu, żebyśmy rozpoczęli wykorzystywać to, co jest zasadą demokratycznego ciała jakie stanowimy, i postanowili w głosowaniu wyrażać swoje opinie.

W związku z wyczerpaniem listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/64/19** i jest załącznikiem nr 6.

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 9

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

4.2 w sprawie zasad i trybu wykonywania obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej przez mieszkańców Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 7.

Projekt pod obrady, wniosła Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Artur Wezgraj przewodniczący Komisji Budżetu i Spraw samorządowych: wnoszę pod obrady projekt uchwały w postaci pierwotnej, czyli takiej, która została przygotowana i zaopiniowana przez Komisję Budżetu i Spraw Samorządowych w dniu 20 lutego 2019r. W czasie pracy nad tą uchwałą odbywało się kilka zawieruszeń, dlatego że już 20 lutego dyskutując na temat tej uchwały członkowie komisji poszukiwali takiego najlepszego rozwiązania, które byłoby swojego rodzaju konsensusem. Niestety, do tego konsensusu nie doszliśmy ostatecznie, dlatego w wyniku głosowania komisja zaopiniowała projekt uchwały w postaci takiej, jaką macie państwo przedstawioną. W kwietniu, czyli na poprzedniej sesji poprosiłem wysoką radę, na prośbę zresztą i uzgodnienie z komisją o to, żebyśmy przełożyli debatę nad tym projektem ze względu na to, że pojawiły się głosy, że może jeszcze warto nad tym popracować, umówiliśmy się jeszcze, wysoki sejmik przychylił się wtedy do tej prośby, umówiliśmy się wtedy w komisji, że odbędziemy specjalne osobne posiedzenie dotyczące tego projektu uchwały po wniesieniu uwag czy propozycji przez członków komisji Budżetu i Spraw Samorządowych. Niestety, nie udało się zrobić osobnego posiedzenia dlatego, że po pierwsze te uwagi pojawiły się bardzo późno, w okresie tuż poświętecznym, w związku z tym debatowaliśmy na ten temat wczoraj. I wczoraj również nie doszliśmy do tego porozumienia, czyli konsensusu w sprawie zmian w proponowanej treści rozstając się z takim uzgodnieniem, że wniosę ponownie do wysokiego sejmiku o kolejne odłożenie debaty na ten temat, tak abyśmy jeszcze nad tym popracowali. Wysoki Sejmik tym razem nie przychylił się do naszej prośby. Projekt uchwały jest dość krótki, zawiera tylko rzeczy zasadnicze, które są określone, wykonają z ustawy o samorządzie województwa. On określa liczebność komitetu tego inicjatywnego na 10 osób, ustala w jakim trybie jest wnoszona uchwała do Sejmiku, oraz w jaki sposób następuje dalsze procedowanie. Powstał wczoraj taki problem, który nie zniknął również w momencie, kiedy nie wprowadziliśmy zmian, które były proponowane, problem dotyczący weryfikacji podpisów, tego 1000 osób, które mogą zgłosić tę inicjatywę uchwałodawczą, ale to jest chyba problem natury technicznoprawnej, który i tak będzie musiał być rozwiązany przy okazji naszych innych problemów. Wnoszę o podjęcie uchwały w proponowanej treści.

Zbigniew Bogucki: ja w pierwszej kolejności wnoszę o to aby zbadać wczorajszy protokół, bo ja rozumiałem tę naszą decyzję, którą zresztą lojalnie pan przewodniczący w dniu dzisiejszym zgłosił, a nie lojalnie zachowali się inni, że my żeśmy jako komisja podjęli decyzję, komisja wnioskująca, o ściągnięciu tego z porządku obrad. Więc mamy sytuację tego rodzaju, że faktycznie najpierw został pozytywnie zaopiniowany ten projekt w kształcie, który został przekazany wszystkim radnym przy porządku obrad tej sesji, natomiast ja mam takie przekonanie i proszę o sprawdzanie tego, bo to jest kwestia bardzo istotna z punktu widzenia formalnoprawnego, bo rzeczywiście, gdyby to był tylko wniosek pana przewodniczącego Artura Wezgraja aby ściągnąć to z porządku obrad sesji, no to faktycznie byłoby to za mało, nastąpiła procedura głosowania nad zmianą porządku obrad. Ona została tak a nie inaczej rozstrzygnięta. Natomiast w sytuacji kiedy, a ja to tak rozumiałem na wczorajszym posiedzeniu komisji, komisja przyjęła, że komisja a nie przewodniczący, przyjęła, że nie będzie procedować tego projektu uchwały, wystąpi z wnioskiem o ściągnięcie tego z porządku obrad, to w tej sytuacji mamy taki stan faktyczny, że wnioskodawca wycofuje w dniu dzisiejszym swój wniosek o procedowanie tej uchwały. Przypomnę, że wnioskodawcą jest komisja Budżetu i Spraw Samorządowych. Prosiłbym o sprawdzenie tego, bo nie chciałbym później, żeby w ramach nadzoru Wojewoda musiał uchylać z takich błahych powodów tę uchwałę naszą. Więc w pierwszej kolejności pani przewodnicząca prosiłbym o sprawdzenie tego, bo w mojej ocenie to było stanowisko podjęte zgodnie, jednomyślnie, przez Komisję a nie tylko, tak jak to dzisiaj zostało zaprezentowane, że jest to wniosek przewodniczącego komisji.

Maria Ilnicka – Mądry: w kompetencji komisji jest między innymi zdolność przedstawiania projektów uchwał, natomiast żadna komisja nie ma w swoich kompetencjach ustalanie porządku obrad na sesji. Porządek obrad na sesji jest projektowany przez przewodniczącego sejmiku, który jest uchwalany przez radnych na sesji. W związku z tym, istotą mojego pytania jest to, czy komisja przyjęła projekt tej uchwały, a nie czy przyjęła projekt porządek obrad. My w tej chwili nie obradujemy nad porządkiem obrad tylko nad projektem uchwały. Projekt tej uchwały został przedstawiony przez przewodniczącego komisji jako ten, który uzyskał pozytywną opinię członków

komisji. A jeśli tak, to teraz, w ramach porządku obrad, który został przyjęty przez wszystkich radnych, tylko radni mogą wyrazić swoją opinię co do dalszego jej losu.

Zbigniew Bogucki: jeżeli mogę, w żaden sposób nie kwestionuję tutaj uprawnienia, wyłącznej kompetencji ustalenia porządku obrad przez panią przewodniczącą, natomiast w moim głębokim przekonaniu mamy taką oto sytuację, że wnioskodawca, czyli komisja, po tej uchwale pozytywnie opiniującej projekt w tym kształcie, który został przedstawiony radnym, następnie podjęła jako komisja uchwałę, o tym aby tego nie procedować. Moim zdaniem ta następna uchwała właściwie przekreśla sens tej pierwszej uchwały, tzn. że komisja mimo, że początkowo zaopiniowała pozytywnie następnie doszła do takiego ustalenia, że komisja nadal się pochyli, więc ta pierwsza uchwała, która pozytywnie opiniowała, moim zdaniem, ona już nie funkcjonuje.

Artur Wezgraj: szanowni państwo, naszą intencją wczoraj w czasie dyskusji nie było tak naprawdę wycofywanie projektu uchwały w ogóle, tylko intencją było przeniesienie ewentualne, za zgodą sejmiku, na kolejną sesję, stąd zdjęcie z porządku obrad, to nie jest tożsame. Nie głosowaliśmy w ogóle takiego wniosku formalnego, prowadziliśmy tylko dyskusję i w czasie tej dyskusji doszliśmy do takiego porozumienia, że złożę taki wniosek, o to żeby wycofać z porządku obrad na tej sesji umieścić go w porządku następnej sesji. Rozmawialiśmy również o tym, że trybem tego naszego działania będzie wniesienie autopoprawek do projektu uchwały, który został już zgłoszony i zaopiniowany. W taki sposób prowadziłem te obrady i taką logikę przyjąłem naszych działań. Ponieważ Wysoki Sejmik nie zgodził się na to, żebyśmy to wycofali teraz więc ja rozumiem, że możemy co najwyżej w czasie debaty próbować wprowadzić poprawki do tej uchwały, bo to jest prawo każdego radnego, a Wysoki Sejmik albo je przyjmie albo ich nie przyjmie.

Olgierd Geblewicz: jako członek komisji, uczestnik w związku z tym tej dyskusji, potwierdzając jakby te informacje z wczorajszej komisji, że wolą komisji było przeniesienie tej dyskusji na następną sesję, natomiast po pierwsze chcę powiedzieć tak, że myślę, żebyśmy byli tak po bezpiecznej stronie mocy to dobrze by było, żeby państwo prawnicy jednak się wypowiedzieli w tej kwestii, czy jesteśmy jako komisja gestorem tego projektu uchwały czy też nie, również na sesji, to tak żebyśmy mieli od strony formalnej pewne poczucie bezpieczeństwa, bo pewna argumentacja, że jednak wnioskodawca jest gestorem projektu jest i częściowo ja podzielam, chociaż mam świadomość tego, że ostatecznie decyduje Sejmik. Chce powiedzieć drugą rzecz odnosząc się do tego projektu uchwały, ten projekt jest projektem dobrym, aczkolwiek te wnioski, które złożył pan radny Bogucki idą w kierunku jego jeszcze udoskonalenia, one oczywiście wymagają pewnego przemyślenia, i wczoraj nie podjęliśmy decyzji, też takiej analizy prawnej, bardzo rzeczowo wczoraj na ten temat rozmawialiśmy. Ja jestem pewien, że ten kompromis uda nam się wypracować natomiast rozumiem też tą argumentację, że jesteśmy już ponad rok po tym, kiedy ustawodawca dał prawo inicjatywy uchwałodawczej mieszkańcom a my nie potrafimy zadość uczynić temu. Jest to poważny zarzut wobec Sejmiku jako takiego, i to nie mówię o żadnych opcjach tylko mówię o instytucji jaką jest sejmik. W związku z tym, że jesteśmy też przed tą dyskusją, o raporcie o stanie województwa, która też ma związek z tą uchwałą, bo jej nieuchwalenie blokuje również możliwość mieszkańcom choćby występowania w czasie tej sesji, ja jednak bym stał na stanowisku takim, namawiał, oczywiście tylko tyle mogę czynić, do tego żebyśmy przyjęli projekt uchwały czy w takim czy może w udoskonalonej wersji z pełną otwartością, co deklaruje jako członek komisji na dalszą dyskusję i ewentualne jej ulepszenie czy też zmiany, które były zaproponowane, nie wiem czy w maju czy w czerwcu, to nie jest tak, że to jest zły dokument. To jest tak, że on może zmieniać pewnego rodzaju reżymy i rygory natomiast nieprzyjęcie tego dokumentu czy nie przyjmowanie takie dosyć długie jest stanem z punktu widzenia naszych mieszkańców, bo dla nich jest ta inicjatywa, i z punktu widzenia powagi sejmiku, bo wiele tutaj słów przed sekundą padło na temat powagi sejmiku, jest stanem rzeczywiście trudnym do zaakceptowania. Jeszcze dwa zdania na temat statutu, szkoda że nie ma pana ministra Muchy, że nawrzucał, nawrzucał i wyszedł. Chcę powiedzieć tylko tyle, nie jest prawdą, że statut jest wadliwy. Jeżeli przyjąć by tego typu założenie, to trzeba bardzo mocno skrytykować pana Premiera, ponieważ pan Premier podpisał nam pismo, gdzie powiedział, że statut jest ok. poza dwoma uwagami, które zostały przez nas uwzględnione.

Zbigniew Bogucki: zgadzam się z panem marszałkiem Geblewiczem, że powinny jednak tutaj służby prawne się wypowiedzieć w tej kwestii, bo mamy sytuację tego rodzaju, żebyśmy się dobrze rozumieli, że komisja dwa miesiące temu przyjęła pozytywnie projekt ten, który dzisiaj mamy w materiałach, natomiast na wczorajszym posiedzeniu komisji wszyscy zgodnie przyjęli, że ten projekt jest takim projektem, który wymaga wielu zmian, poważniejszych i mniej poważnych. W momencie kiedy komisja, tak jak pan marszałek mówił, jako wnioskodawca, mówi o tym, że na swoim posiedzeniu decyduje, że nad tym projektem chce dalej procedować, to ta pierwsza uchwała nie ma znaczenia, dlatego że w tym momencie komisja stwierdziła, że ten projekt wymaga dalszego procedowania, ulepszania, zmiany, polepszania. I mamy sytuację tego rodzaju, że wnioskodawca w sposób jednomyślny, ja to pamiętam, przyjął, że ten projekt trzeba sanować, trzeba zmienić. Wtedy nie było żadnego zdania odrębnego. Ja bym jednak bardzo prosił, żeby służby prawne w tym zakresie się wypowiedziały, bo moim zdaniem w momencie kiedy wnioskodawca mówi, że trzeba projekt procedować dalej na komisji, to ten pierwszy projekt nie ma znaczenia, czyli trzeba przyjąć, że wnioskodawca nie zaopiniował pozytywnie tego projektu bo widzi potrzebę zmiany. Natomiast co do tego co mówił pan marszałek, wczoraj pan marszałek i wszyscy razem dyskutowaliśmy o tym, żeby mając na uwadze te różne wątpliwości, uznaliśmy, żeby jednak dalej tą uchwałę procedować, ten dzisiejszy projekt moim zdaniem jest bardzo zły.

Artur Wezgraj: odnoszę wrażenie, że dzisiaj na sesji prowadzimy dyskusję z panem radnym w nieco innym kontekście niż było to w czasie komisji, mianowicie zostaje przeniesiony akcent taki formalny na wykonanie czynności i przypisane właścielstwa komisji, która jakoby zdecydowała o wycofaniu tej uchwały, która jest radnym przedstawiana. Otóż jeśli została podjęta decyzja przez komisję w wyniku głosowania o zaopiniowaniu uchwały, to wycofanie tej opinii, w moim rozumieniu, wymagałoby również podobnego głosowania natomiast tu tak nie było, była zupełnie inna historia. Myśmy w bardzo dobrej atmosferze, i pan marszałek i pan radny to mówili, w bardzo dobrej atmosferze dyskutowali o tym czy nie należy tego jeszcze uszczegółowić nie zmieniając sensu uchwały, bo tak naprawdę właściwie zmiana proponowana przez pana radnego, bo on był inicjatorem tej dyskusji, dotyczyła jednego istotnego punktu, który sprowadzał się do tego czy może być uznane za uchybienie formalne przyjęcie niewłaściwej podstawy prawnej dla projektu uchwały. Właściwie tylko o to się rozbija, cała reszta ma charakter nieco kosmetyczny, nawet w kontekście takim, o którym też była mowa, że była propozycja aby na BIP-ie pojawiała się informacja o projekcie uchwały, my to mamy właśnie w uchwalonym projekcie statutu, to jest zapisane, więc jest to już bezprzedmiotowe, i dyskusja o tym czy komitet powinien składać się z 3, 10 czy 5 osób. Tak naprawdę to są takie rzeczy, więc sama treść uchwały w stosunku do tej pierwotnej, którą państwu dzisiaj prezentuję jako wniosek uchwałodawczy nie uległa zmianie. Nie było też decyzji komisji podjętej o jej wycofaniu, wynik rozmowy był taki, ogólnej zgody na to, że zaproponujemy wycofanie jej z porządku obrad i poprosimy o umieszczenie w porządku obrad następnej sesji. Wtedy do tego czasu złożymy do tego projektu autopoprawki w imieniu komisji Budżetu.

Maria Ilnicka – Mądry: wydaje się że już wszyscy na ten temat głos zabrali, panie radny już więcej na ten temat nie dyskutujemy, dlatego że jednoznacznie przewodniczący komisji określił, z czego wywnioskowałam, że uchwałę tą całą, treść tej uchwały państwo przyjęliście jako uchwałę dobrą, natomiast doszczegółowienie jest stanowiło by z niej uchwałę bardzo dobrą. W tej chwili macie państwo prawo wyboru w głosowaniu, czy przyjmujemy uchwałę dobrą czy ją odsyłamy do ponownego opracowania na posiedzeniu Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych na uchwałę bardzo dobrą. Można wyrazić swoją wolę w postaci głosowania. Wypowiedź pana przewodniczącego komisji wydaje mi się, że rozwiązała wszystkie wątpliwości.

Stanisław Kalina: można złożyć wniosek formalny o odesłanie projektu do komisji, wówczas wymagana jest zwykła większość głosów.

Maria Ilnicka – Mądry: wniosku formalnego nie było....

Zbigniew Bogucki: pani przewodnicząca, bo mi leci czas wypowiedzi a chciałbym mieć 3 minuty ad vocem.

Maria Ilnicka – Mądry: ... panu już wiele minut minęło...

Zbigniew Bogucki: ... rozumiem ten sarkazm ale on jest niepotrzebny ...

Maria Ilnicka – Mądry: panie radny, proszę pamiętać, że wśród radnych jest pozostała grupa, którzy też chcieliby się wypowiedzieć na ten temat. Jest pan radny Artur Nycz, który dzisiaj jeszcze się na ten temat nie wypowiadał...

Zbigniew Bogucki: ja się zgłosiłem ad vocem. Proszę o 3 minuty. To tak żeby uporządkować tę dyskusję, nie jest tak, i tutaj nie mogę się zgodzić z panem przewodniczącym Wezgrajem, że mamy do czynienia ze zmianami kosmetycznymi. Oczywiście część z nich ma taki charakter, ale część ma charakter zasadniczy. Chociażby kwestia punktu 6 w paragrafie 5, kiedy od wnioskodawców, czyli od zwykłych obywateli, którzy chcieli przeprowadzić jakąkolwiek inicjatywę wymagamy, żeby przedstawili w uzasadnieniu oszacowanie społecznych i ekonomicznych kosztów realizacji uchwały. Jak można od zwykłych ludzi, którzy chcą coś dobrego zaproponować Sejmikowi czy poddać pod obrady, wymagać, żeby oni nie mając służb prawnych, nie mając księgowych, nie mając całego aparatu urzędniczego, który ma i Sejmik i marszałek województwa, przygotowywali oszacowanie społeczne i ekonomiczne kosztów tej uchwały. W przypadku, kiedy takiego oszacowania w uzasadnieniu nie będzie, jest to brak formalny, który pani przewodnicząca wezwie do uzupełnienia tego braku, zaraz powiem w jaki sposób wezwie, i może to być powodem, a w przypadku kiedy nie zostanie uzupełniony będzie, odrzuceniem takiego projektu jeszcze przed zbieraniem podpisów. To nie jest kosmetyka. Druga rzecz, faktycznie jest tak, że z niewiadomych powodów mamy do czynienia z taką oto sytuacją, że organ władzy wykonawczej jakim jest marszałek, ma opiniować formalnoprawnie uchwałę w sytuacji, kiedy jest to wyłączną kompetencją sejmiku i wyłączną w tym zakresie, można powiedzieć, przewodniczącego sejmiku. Moja zmiana szła w tym kierunku aby nie mieszać tych dwóch porządków, aby władza wykonawcza nie uczestniczyła w pracach nad tym czy daną uchwałę, dany projekt obywatelski przyjąć czy też nie. To też nie jest kosmetyka, tylko to jest złamanie zasad związanych z podziałem naszych funkcji jeżeli chodzi o sejmik, urząd marszałkowski. Kolejna rzecz, to jest ten dwudziestojednodniowy termin, który ma marszałek województwa, tam nie ma żadnej sankcji. Tak naprawdę marszałek województwa, nie zakładam złej woli, ale trzeba, muszą też takie okoliczności jako prawnik rozpoznać, że w przypadku kiedy nie dochowa tego terminu, który jest nakreślony, właściwie nie ma żadnego przymusu aby dokonał weryfikacji w 60 dni 120 a może w rok. W taki sposób taka uchwała może trafić do zamrażarki przy np. nieodpowiedniej uchwale. Mój projekt zmieniał to. Kolejna rzecz, to było zastanowieniem pana marszałka, ale wszystkich nas, w jaki sposób weryfikować te podpisy, bo dzisiaj nie mamy możliwości weryfikacji tych podpisów. Może się okazać, że ktoś przywiezie 1000 podpisów z województwa lubuskiego, wielkopolskiego, i te niezaweryfikowane podpisy, jako inicjatywa uchwałodawcza mieszkańców województwa zachodniopomorskiego, zostaną przegłosowane, tylko problem będzie taki że to nie byli nasi mieszkańcy. Przecież to jest kuriozalne szanowni państwo. Następną rzecz, o podstawie prawnej, to mamy przecież orzecznictwo sądów, które...

Maria Ilnicka – Mądry: czas, który pan sobie wyznaczył już dawno minął, bo tym razem poproszę biuro obsługujące, żeby pokazało panu czas, który pan wykorzystał na ten temat mówiąc. I proszę przyjąć to, co do pana mówię, że dałam panu więcej 2 minuty.

Artur Nycz: ja krótko, natomiast chciałbym się podzielić swoimi wrażeniami. Pierwsze moje wrażenie jest takie, że to na sali sejmiku odbywa się dzisiaj posiedzenie komisji. Myślę, że jednak dobrze by było żeby komisja sprawy, które wewnątrz komisji powstają rozstrzygała na posiedzeniu komisji, nie przenosząc tego na salę sesyjną. Przede wszystkim mój wniosek z tego się wywodzi, że ja dopiero teraz przy końcu dyskusji usłyszałem jakież to zastrzeżenia do tej uchwały są, czy też były składane. Wcześniej przez pół godziny trwającej dyskusji nie usłyszałem ani jednego negatywnego zastrzeżenia dotyczącego projektu uchwały nam przedstawionego. W związku z powyższym, jeżeli już, to chyba czas najwyższy, od tego powinniśmy taką dyskusję ewentualnie rozpocząć, to jest pierwszy wniosek. Chyba najlepiej to podsumował pan przewodniczący komisji składając dzisiaj

wniosek o ewentualne wycofanie określając pewien stosunek do pracy nad tym projektem uchwały. Natomiast druga konkluzja wynika troszeczkę z faktu następującego, jeżeli przyjąć założenie takie które się pojawiło, że gestorem tego projektu uchwały jest komisja, to w związku z powyższym ja zupełnie nie rozumiem, dlaczego przez dwa miesiące komisja nie była w stanie rozstrzygnąć tych zastrzeżeń, które wpłynęły. Jeżeli ktoś złożył zastrzeżenia do projektu uchwały na dzień przed posiedzeniem sejmiku czy na 2 czy na 3 dni, to jest sam sobie winien, że nie zostały rozstrzygnięte. Z całym szacunkiem, ale jeżeli po raz drugi pojawia się wniosek o ściągnięcie tego projektu z porządku obrad, naprawdę było wystarczająco dużo czasu na to, żeby takowe zastrzeżenia ewentualnie złożyć. To chyba jest drugiego rodzaju wniosek, i jakby stawianie tezy dzisiaj, że my przyjmujemy czy chcemy przyjąć, czy głosować nad projektem uchwały, który jest z gruntu błędny, który jest nieprawidłowy, bo też takowa teza się dziś pojawiła, to rzeczywiście trudno takie wnioski rozpatrywać, jeżeli one nie zostały w ogóle zgłoszone, jakiegokolwiek. Pojawianie się, z całym szacunkiem, ale pojawianie, składanie ewentualnych zastrzeżeń do projektu uchwały dopiero w głosie ad vocem to, to nie jest dyskusja na tym poziomie. Mimo wszystko najważniejszym dla mnie argumentem jest jednak to, że po raz drugi stajemy przed decyzją czy głosować czy nie, jak rozumiem, że jeżeli min. przez 2 miesiące komisja nie poradziła sobie z rozstrzygnięciem tych wniosków, to obawiam się, że może nie poradzić sobie i przez następny miesiąc.

Maria Ilnicka _ Mądry: zamykamy dyskusję nad tym punktem, panie radny proszę w pisemnej formie przedstawić swoje zastrzeżenia. Proszę państwa skończyliśmy dyskusję nad projektem uchwały, bardzo proszę, przechodzimy do głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/65/19** i jest załącznikiem nr 8.

Wynik głosowania:

Za – 14

Przeciw – 7

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

4.3 w sprawie likwidacji Wojewódzkiej Szkoły Policealnej dla Dorosłych w Szczecinie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 9.

Maria Ilnicka – Mądry: przed nami plik projektów uchwał dotyczących tematyki, która była na poprzednich sesjach, zmian restrukturyzacyjnych i organizacyjnych dotyczących szkół. Chciałabym prosić pana marszałka o wprowadzenie do wszystkich tych 4 kolejnych projektów uchwał dotyczących szkolnictwa.

Stanisław Wziątek: w lutym podejmowaliśmy uchwały, które miały charakter intencyjny, mówiliśmy o zamiarze likwidacji dwóch szkół, w Świnoujściu i w Szczecinie. Inicjatywa wynikała przede wszystkim z faktu dostosowania aktualnej struktury organizacyjnej szkół do wymogów formalnoprawnych, do wymogów związanych ze zmianą ustawy Prawo oświatowe. Procedura zakłada, że najpierw sejmik podejmuje uchwałę o intencji związanej z likwidacją, następnie muszą być powiadomieni wszyscy zainteresowani czyli uczniowie rodzice uczniów, kolejny krok, to oficjalna opinii Kuratora. Opinię Kuratora wszyscy radni otrzymali, nie ma więc przeszkód, aby doprowadzić do właściwego uaktualnienia nazw szkół, ponieważ jedna szkoła jest likwidowana a druga przejmuje uczniów likwidowanej. Likwidacja przede wszystkim polega na tym, że prawo nie zakłada by funkcjonowały w odrębnej strukturze szkoły dla młodzieży i dla dorosłych i szkoły uczące zaocznie bądź w trybie stacjonarnym dziennym. Wszystkie te wymogi zostały przez nas spełnione, jednocześnie doprowadzamy do zmiany nazw.

Projekty tych uchwał pozytywnie zaopiniowała komisja Oświaty, Kultury i Sportu o czym w imieniu przewodniczącego komisji poinformowała wszystkim Teresa Kalina.

Małgorzata Jacyna – Witt: przy dyskusji nt. przystąpienia do zamiaru likwidacji szkół prosiliśmy zarząd o przeprowadzenie dyskusji na temat szkół zawodowych w zachodniopomorskim. Czekamy na tę dyskusję i w związku z tym nie chcielibyśmy sprzyjać państwu przy podejmowaniu tego typu decyzji, bo państwo nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań. Nasz klub wstrzyma się od głosu przy tych decyzjach dotyczących porządkowania sytuacji w szkołach zawodowych podlegających pod samorząd wojewódzki, bo dyskusja na temat szkół zawodowych jest cały czas przed nami, czekamy na tę dyskusję, bo ona w kontekście rozwoju różnych branż przemysłu ale nie tylko, jest szalenie istotna. Cały czas tego nie mamy. Mamy przykład próby likwidacji przez prezydenta Szczecina Centrum Edukacji Ogrodniczej, gdzie wiemy dobrze, że są to kierunki na które jest ogromne zapotrzebowanie, ale nie wiemy, czy województwo w ramach swojego działania wskaże ten kierunek jako kierunek szkolenia zawodowego. Czekamy na taką dyskusję, wiem, że teraz jest trudna chwila ze względu na strajki nauczycieli, ale nie zwalnia nas to z przeprowadzania tej rozmowy.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/66/19** i jest załącznikiem nr 10.

Wynik głosowania:

Za – 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 7
Głosy nieoddane – 5

4.4 w sprawie dostosowania nazwy Wojewódzkiej Szkoły Policealnej dla Młodzieży w Szczecinie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 11.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/67/19** i jest załącznikiem nr 12.

Wynik głosowania:

Za – 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 8
Głosy nieoddane – 4

4.5 w sprawie likwidacji Wojewódzkiej Szkoły Policealnej dla Młodzieży w Świnoujściu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 13

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/68/19** i jest załącznikiem nr 14.

Wynik głosowania:

Za – 11
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 8
Głosy nieoddane – 5

4.6 w sprawie dostosowania nazwy Wojewódzkiej Szkoły Policealnej dla Dorosłych w Świnoujściu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 15.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi Nr **VI/69/19** i jest załącznikiem nr 16.

Wynik głosowania:

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 7

Głosy nieoddane – 4

4.7 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miastu Szczecin w formie dotacji celowej z przeznaczeniem na dofinansowanie w 2019 roku programu polityki zdrowotnej „Program dofinansowania do leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego na lata 2019-2021 dla mieszkańców Szczecina”,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 17.

Olgiard Geblewicz: projekt uchwały to jest konsekwencja przyjęcia przez sejmik programu wsparcia dla miejskich programów in vitro. Dotychczas tego wsparcia udzieliliśmy jedynie, zarówno w ubiegłym roku jak i w tym roku Gminie Szczecinek, która jako pierwsza w naszym regionie opracowała tego typu program po zamknięciu przez Rząd PiS krajowego programu wsparcia leczenia niepłodności metodą in vitro. W chwili obecnej jako drugie miasto w naszym województwie Szczecin opracował tego typu program i go wdraża i co za tym idzie zgodnie z naszymi wcześniejszymi decyzjami, mówię tu zarówno o uchwale dotyczącej wsparcia programów in vitro jak i zgodnie z uchwałą budżetową Sejmiku, przedkładamy państwu projekt wsparcia Gminy Miasto Szczecin w zakresie programu leczenia niepłodności metodą in vitro.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego

Andrzej Subocz: wiele już zostało powiedziane na poprzednich sesjach na temat in vitro. Ja chciałem jeszcze dopowiedzieć i powtórzyć, że metoda in vitro to jest wspomaganie rozrodu a nie jest to leczenie niepłodności. To jest pierwsza moja uwaga. Druga uwaga, to uważam, że nie jest w porządku jeśli my dofinansowujemy in vitro a wiemy, że z in vitro wiążą się różnego rodzaju powikłania medyczne, zarówno ze strony kobiety jak i ze strony poczętych istnień ludzkich, stąd są tak duże zastrzeżenia moje i nie tylko moje, ale części radnych, zarówno od strony prawnej, etycznej, medycznej. W związku z tym klub radnych PiS będzie głosował przeciwko.

Małgorzata Jacyna – Witt: mam taką prośbę do państwa, do pani przewodniczącej, wniosek formalny o przerwę ale po dyskusji, którą państwo przeprowadzicie, nie chciałabym teraz odbierać głosu panu doktorowi Niedzielskiemu więc poproszę o przerwę po zakończeniu dyskusji a przed głosowaniem, o przerwę 15 minut, jako klub radnych.

Andrzej Niedzielski: w kwestii bardzo czysto medycznej, celem uściślenia pewnych faktów, metody wspomaganego rozrodu są metodami leczenia niepłodności, do nich należą in vitro, inseminacje, monitorowanie jajczkowania, diagnostyka szeroko pojęta, także nie możemy tego hasła wyciągnąć, bo to jest element, pewne czynności medyczne związane z leczeniem niepłodności. To nie jest nic innego jak leczenie niepłodności.

Maria Ilnicka – Mądry: przypominam, że omawiamy sprawę dotacji a nie medycznego podkładu.

Olgierd Geblewicz: szanując poglądy wszystkich ludzi chciałbym powiedzieć i uspokoić, że program szczeciński, podobnie jak szczecinecki, podobnie jak i nasz program jest programem absolutnie dobrowolnym, on nie przymusza nikogo do niczego, każdy zgodnie z własnym sumieniem może w tym zakresie postępować.

Stanisław Wziątek: właściwie pan marszałek Geblewicz dokładnie powiedział co chciałem powiedzieć, że jest to dobrowolne działanie, my stwarzamy możliwość, kto z tego skorzysta to jest jego wola, i dyskusja operacyjna czyli podjęcie decyzji przebiega na posiedzeniach poszczególnych rad poszczególnych samorządów. Natomiast chciałbym, nie wpawając się w dyskusję dotyczącą tego czy jest to wspomaganie rozrodu czy leczenie niepłodności stwierdzić, że jest to na pewno metoda uszczęśliwiania ludzi, i to jest dla nas najważniejsze.

Michał Kamiński: 135 tysięcy to raczej podzieli ludzi, bo jak będziemy selekcjonować kto ma dostać a kto nie?

Maria Ilnicka – Mądry: w ramach odpowiedzi powiem, że to nie my dzielimy dlatego, że to jest dotacja dla drugiego samorządu, a ten drugi samorząd, czyli ten, który jest realizatorem tego programu wypracował metody dofinansowywania par, które z tego mają skorzystać. te metody, żeby mogły być dopracowane i jak dopracowane dofinansowywania musiały zostać przyjęte i zaakceptowane pozytywnie przez najwyższą agencję powołaną w kraju Agencję Oceny Technologii Medycznych, która mówi po kolei jakie prawa, jakie zadania i jakie powinności każda ze stron ma, także to nie jest już nasz problem.

Michał Kamiński: ale to nie jest takie odbijanie problemu?

Maria Ilnicka – Mądry: nie. Wydaje mi się, że dobrze by było, żebyśmy przed następnym takim tematem jeżeli wystąpi jednak zapoznali się z uchwałą podjętą w trakcie poprzedniej kadencji, na jakich zasadach dochodzi do tego dofinansowania, czym jest to dofinansowanie, a jeszcze najchętniej gdybyśmy poświęcili trochę czasu i przeczytali zasady wyłaniania par, które z tego programu, z tego dofinansowania mogą skorzystać. Ten druk, który jest uzasadnieniem do tej uchwały powinien być w wydziale spraw społecznych, w wydziale zdrowia i jeżeli by można było panią dyrektor prosić, jeśli pan marszałek pozwoli, żeby pani dyrektor może by to opracowanie, które było elementem do uchwały wprowadzające zasady tworzenia programu badań epidemiologicznych dochodzących do ilości tych par, żeby ten materiał może przekazać radnym, jeśli można. Wiele wątpliwości wtenczas się rozwieje.

Andrzej Subocz: mam wrażenie, że niektórzy z radnych, mówię to jako lekarz, więc mam prawo powiedzieć, nie wszyscy państwo znacie powikłania jakie mogą być związane z in vitro. jeśli ktokolwiek chce zgłębić ten problem, mam tutaj taką pozycję, chętnie pożyczę. Myślę, że po przeczytaniu tej pozycji, która jest oparta na literaturze światowej, nie tylko polskiej, być może zrozumie ten problem, a zwłaszcza problem powikłań u kobiet,

Maria Ilnicka – Mądry: panie radny, dyskutujemy o dotacji a nie o problematyce medycznej, proszę odróżnić, ja wiem, że to jest trudno będąc lekarzem, sama ten zawód posiadam i jednak bardzo usilnie staram się rozróżnić sprawę dotacji i sprawę mojego podkładu merytorycznego do tego. Ponieważ tematem jest dotacja czysto finansowa działalność jaka chce podjąć sejmik w stosunku do innego samorządu, to dyskutujemy na temat tej dotacji, natomiast medyczna podstawę i dyskusje ta dobrze by było jeśli ktoś ma wolę, żeby przenieść na inne miejsce, i wysłuchać tego, i zapoznać się z tym podręcznikiem, i w ogóle z powikłaniami w medycynie.

Andrzej Subocz: ja tylko chciałem odpowiedzieć panu marszałkowi na temat tego uszczęśliwiania, to nie jest tak do końca panie marszałku uszczęśliwianie. Jeszcze raz, jeśli pan zechce pożyczę chętnie, ten podręcznik.

Krystyna Kołodziejska –Motyl: tak się składa, że jestem oprócz tego że radną to jeszcze jestem ginekologiem położnikiem, i mój przyjaciel, kolega z tego samego miasta, nawet szpitala byłego, jestem troszeczkę taka zniesmaczona tym Andrzejcu co mówisz dlatego, że jak wiesz, jesteś lekarzem, i działania medyczne to nie tylko sukcesy, są to też niestety, powikłania. I jak każda metoda ma prawo mieć te powikłania, i to nie powinno być jakąś barierą, która by nam blokowała dofinansowanie. A książkę, którą masz chętnie przeczytamy, książki warto czytać, ale powiem państwu tyle, że naprawdę pomijając szczęście, tak jak powiedział pan marszałek Wziątek, pomijając te powikłania, to jest choroba tak jak inna, niepłodność, i dofinansowywanie jej, hasło rzucające na co jest to dofinansowanie to już jest inną rzeczą. Dofinansujemy pomoc, pomoc w chorobie.

Stanisław Wziątek: książki są moją pasją, ale jeszcze większą pasją panie radny są rozmowy z ludźmi, jeśli mogę panu coś zaproponować, to polecam panu rozmowy z parami, które przez lata nie miały możliwości mieć dziecka a teraz są uszczęśliwione, że posiadają pełną rodzinę, to jest pełne szczęście. Jeżeli my możemy stworzyć szansę na to szczęście, to jest stwórzmy, dajmy wybór tym, którzy sami o sobie decydują.

Zbigniew Bogucki: ja tak wsłuchiwałem się w tę dyskusję jak pani przewodnicząca ją prowadziła, ja tylko przypomnę, że my również jako radni PiS głosowaliśmy za pani wyborem i w momencie, kiedy czy to pan dr Niedzielski, czy pani dr Motyl, czy pan marszałek Geblewicz, czy pan marszałek Wziątek, absolutnie nie odnosili się w żaden sposób do kwestii tej uchwały, tzn. do kwestii finansowych, sposobu finansowania, zasadności, powodów, podstaw prawnych, itd. i ani razu pani przewodnicząca nie raczyła przerwać wtedy, kiedy mówiono o szczęśliwości, kiedy była mowa o tym czy to jest skuteczne medycznie czy nie, natomiast w momencie kiedy pan doktor z PiS, mój kolega radny wypowiadał się w tych tematach, to cały czas jest przywoływany do porządku. Także mój kolega sekretarz, który mówił o kwestiach finansowych też ta jego wypowiedź została ukrócona. Myślę, że tak nie powinniśmy dyskutować pani przewodnicząca w Sejmiku. Po pierwsze jest to kwestia, która budzi oczywiście duże emocje i myślę, że dobrze, że dzisiaj na tej sali rozmawiamy w sposób spokojny, natomiast nie można tej dyskusji zamykać tylko do tego, że my dzisiaj podniesiemy ręce za tym czy przyznamy odpowiednią kwotę czy nie, bo jak widać po wypowiedziach czy marszałków czy osób z koalicji, one budzą olbrzymie emocje. My oczywiście na tej sali się nie pogodzimy, możemy siebie słuchać, natomiast takie przerywanie nie jest dobrą praktyką. Ja bym bardzo prosił panią przewodniczącą abyśmy jednak na sesji sejmiku mieli możliwość spokojnego, racjonalnego wypowiadania się, bo wcale tak jak zauważam, nie długa ta moja praktyka, kilkumiesięczna, ale jak zauważam, to mamy trochę taką sytuację, że właściwie ten głos zabiera ograniczona bardzo grupa radnych, i wcale tutaj nie dyskutujemy do godziny 20 czy 22, chociaż można by nad niektórymi projektami dyskutować. Nie jesteśmy maszynkami do głosowania. Ja bym bardzo prosił panią przewodniczącą, mając na uwadze, że my również w głosowaniu tajnym ale ten wynik nie budził wątpliwości, że również radni PiS poparli pani kandydaturę, żeby pani zachowywała symetrię, i w udzielaniu głosu i w komentowaniu również wystąpień poszczególnych radnych. Miałbym jeszcze jedną prośbę, może taką ogólną, tak często państwo mówicie, dyskutujemy o tym na komisjach, ja wczoraj próbowałem dyskutować na komisji, wydawało się, że ta dyskusja była dobra a dzisiaj się okazuje, że nie wszyscy dotrzymują słowa i nawet nikt tego nie tłumaczy tak naprawdę w żaden racjonalny sposób, więc jak państwo chcecie nas zachęcać do tego, żebyśmy pracowali na komisjach, kiedy potem pojawiają się nieprawdy, przekłamania.

Maria Ilnicka – Mądry: panie radny, chciałam tylko powiedzieć, że czas pana wypowiedzi i temat świadczy o tym, że bardzo liberalnie podchodzę właśnie do państwa wypowiedzi. A dla upewnienia tego, udokumentowania poproszę obsługujących Sejmik, żeby zliczyli czas wypowiedzi poszczególnych radnych na ostatnich sesjach, i przedstawię państwu.

Olgierd Geblewicz: a propos tych półprawd i nieprawd, my umówiliśmy się wczoraj na to, że będziemy dalej pracowali i dopracowywali tą uchwałę, i ja to podtrzymałem na tej sali, można to wyciągnąć z protokołu, że dalej chcemy pracować i mam nadzieję, że te rozwiązania konsensualne i wątpliwości znajdziemy. Natomiast przekonuje mnie argument taki, że przeciągające się, któryś

miesiąc, nasze prace uniemożliwiają, ja rozumiem, że pan chce, żeby ta uchwała powodowała, żeby łatwiej mieszkańcy mogli korzystać z inicjatywy, tylko problem polega na tym, że pana działanie sprowadza się do tego, że oni w ogóle nie mogą tego podejmować, dlatego, ja się z niczego nie wycofuję, jeszcze raz mówię, dalej chcę pracować nad tą uchwałą, tylko przyjmijmy te rozwiązania, żeby umożliwić w ogóle mieszkańcom korzystanie z ich praw a potem dyskutujemy i dopracowujemy, nawet jeżeli będzie miało to trwać całą kadencję. Natomiast proszę mi nie wkładać w usta tego, że my nie dotrzynamy słowa. Jak powiedzieliśmy, że będziemy nad tym pracować, tak i słowa dotrzynamy.

Andrzej Subocz ad vocem: chciałem tylko podziękować panu marszałkowi Wziątkowi, że tym razem nie obraził mnie, bo ostatnio jak się wypowiadałem na temat in vitro to różne epitety padały, więc za to dziękuję, natomiast chciałem powiedzieć, że rozmawiałem również z osobami, z kobietami, które były poddane in vitro, i niestety, miały wyrzuty sumienia, z różnych powodów, i proszę mi wierzyć, że z tym szczęściem to jest różnie, jedni może odczuwają szczęście a wiele osób na wyrzuty sumienia. Mało tego, również rodzeństwo, czy dzieci poczęte z in vitro, kiedy uświadomią sobie, że ich rodzeństwo zostało albo zamrożone, mają ogromne poczucie winy, krzywdy, tak rzeczywiście jest.

Zbigniew Bogucki: panie marszałku, jak mówimy o półprawdach, prawda była taka, że zgodnie ustaliliśmy, że to ściągamy z posiedzenia i dzisiaj pana klub, chyba, że pan nie ma wpływu na swój klub, to jestem w stanie zrozumieć, pana klub dzisiaj zgłosił wniosek aby to procedować. Chyba pan nie zaprzeczy. A to czy będziemy dalej nad tym pracować, pan mówi bez sensu, jest bez sensu takie coś, umawiamy się po południu a rano państwo zmieniać dyskusję, zmieniać zdanie i procedujemy to tak, jakby tej wczorajszej dyskusji nie było. Jakże można mieć do pana zaufanie, że to będzie dalej procedowane, ja takiego zaufania po dzisiejszej dyskusji niestety, nie mam, a te uwagi były zgłaszane nie tydzień wcześniej, tylko ja już od dwóch miesięcy te uwagi zgłaszam, również prosiłem, aby służby czy to marszałkowskie czy sejmikowe zajęły się problemem, nie było żadnego odzewu, dopiero w momencie, kiedy ja napisałem, zaczęła się dyskusja. A co do tego, że pan insynuuje czy sugeruje przekazać opinii publicznej taki komunikat, że takie działanie spowoduje, że ta inicjatywa uchwałodawcza, obywatelska nie będzie funkcjonować, to ja przypomnę, że zmiany ustawowe nie weszły ani miesiąc temu ani dwa miesiące temu, ani nawet kwartał temu tylko mieliście państwo czas, nawet nie w tej kadencji sejmiku, żeby się tą sprawą zająć. Dzisiaj podnoszenie takiego argumentu, że jesteśmy już w niedoczasy, tak jesteśmy w niedoczasy i mamy przegłosowany gniot.

Maria Ilnicka – Mądry: był wniosek przewodniczącej klubu radnych o przerwę, przerwa miałyby nastąpić po dyskusji na temat projektu tej uchwały. Bardzo proszę o skoncentrowanie się na dyskusji nad tym projektem uchwały.

Zbigniew Chojewski: chciałbym przekazać głos od mojej kuzynki. Moja kuzynka objęta była prywatnym programem in vitro, musiała wyłożyć pieniądze na leczenie z własnej kieszeni. Jest to koszt rzędu 10 tys. złotych za samo przygotowanie, za pobranie próbek, i dodatkowo 8 tys. złotych za lekarstwa. Czyli moja kuzynka na to aby urodzić dziecko i być szczęśliwą kobietą wydała 18 tys. złotych, jestem za tym aby dofinansowywać do leczenia niepłodności metodą in vitro. Proszę zapytać tych ludzi, którzy urodzili, czy są szczęśliwi, oczywiście te osoby są bardzo szczęśliwe i nie mają wyrzutów sumienia, moja kuzynka z którą rozmawiałem nawet przed chwilą, pytałem czy jest szczęścia, jest, a ja jestem szczęśliwy, że zgłasza za tym aby dofinansowywać takie osoby, ponieważ prywatnie jest to koszt rzędu 18 tys. zł.

Jakub Hardie- Douglas: chciałbym zgłosić wniosek formalny, przy każdej uchwale jest tzw. bicie piany, mam wrażenie, że pan radny Bogucki jakąś kruczającą osobistą prowadzi przeciwko marszałkowi Geblewiczowi, naprawdę, drodzy państwo, skupmy się na projekcie uchwały a te osobiste impresje, to są jakieś daleko idące państwa spostrzeżenia. Jak można pozwolić, żeby ta dyskusja szła w kierunku mówienia o tym, że rodzeństwo jest mrożone w lodówkach, to są opary absurdu, i bardzo proszę aby uwzględnić wniosek o zakończeniu dyskusji.

Maria Ilnicka – Mądry: w związku z wyczerpaniem listy mówców ogłaszam 15 minut przerwy.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Maria Ilnicka – Mądry: po dyskusji, która dotyczyła punktu 4.7 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miastu Szczecin w formie dotacji celowej z przeznaczeniem na dofinansowanie w 2019 roku programu polityki zdrowotnej „Program dofinansowania do leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego na lata 2019-2021 dla mieszkańców Szczecina” proszę o wyrażenie swojego zdania w głosowaniu.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/70/19** i jest załącznikiem nr 18.

Wynik głosowania:

Za – 14

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

4.8 w sprawie przystąpienia Województwa Zachodniopomorskiego do projektu „Na dwóch kółkach wokół Zalewu Szczecińskiego – polsko-niemiecki produkt turystyczny” – INT 138 w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego; Programu Współpracy Interreg V A Meklemburgia – Pomorze Przednie / Brandenburgia / Polska oraz podpisania umowy o dofinansowanie projektu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 19.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 3 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska
- Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej.

Wojciech Dorżynkiewicz: wczoraj niniejszy projekt był opiniowany na posiedzeniu Komisji Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej, uzyskali pozytywną akceptację naszej komisji. Uchwała dotyczy włączenia się w projekt „Na dwóch kółkach wokół Zalewu Szczecińskiego – polsko-niemiecki produkt turystyczny”. I tak jak jest napisane w uzasadnieniu dotyczy to drogi rowerowej, która jest wzdłuż Zalewu szczecińskiego. Koszt zadania to 5 milionów zł, wydatki na budowę i oznakowanie trasy tj. 4128 tyś, z czego 3,5 miliona złotych stanowi wkład unijny. Za te pieniądze zostanie wybudowana droga rowerowa, której długość wynosi 6,42 km , dzięki czemu cała ta trasa rowerowa będzie praktycznie na ukończeniu.

Artur Nycz: Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w sposób jednomyślny.

Artur Wezgraj: Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych projekt zaopiniowała pozytywnie, 4 osoby były za i jedna osoba się wstrzymała. Może jeszcze uzupełnię, że te 6 km, o których jest mowa to jest uzupełnienie brakujących fragmentów całej trasy dookoła Zalewu Szczecińskiego, która wynosi 291 km.

Małgorzata Jacyna – Witt: mam pytanie jako radna, jako klub mamy tutaj pełną dowolność w podejściu do tego problemu, rozwoju turystyki rowerowej w naszym województwie, ale ja mam pytanie, jak wygląda włączenie do tego projektu, konkretnie do tej drogi rowerowej przyłączenie Szczecina. Oczywiście największymi beneficjentami z tytułu liczby mieszkańców są, byliby i będą, mieszkańcy Szczecina, ale żeby być, to muszą do niej dojechać na rowerze. W związku z tym proszę mi powiedzieć jak wygląda kwestia przyłączenia drogą rowerową Szczecina, z której strony, do tej trasy rowerowej.

Maria Ilnicka – Mądry: najbardziej zorientowany jest przewodniczący Komisji Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej.

Małgorzata Jacyna – Witt: przepraszam pani przewodnicząca, ale ja jednak pytam pana marszałka ze względu na to, że pan Dorżynkiewicz tak jak my jest radnym, czyli tym ciałem opiniującym ale zarządczym jest pan marszałek więc ja jednak poproszę o odpowiedź pana marszałka.

Następnie Tomasz Sobieraj zaprezentował mapy dotyczące ww. projektu, stanowią one załącznik nr 20 do niniejszego protokołu. Informację nt. przebiegu planowanych i realizowanych tras uzupełnił Olgierd Geblewicz marszałek województwa.

Wojciech Dorżynkiewicz: my wczoraj o tych drogach, całym ruchu turystycznym w województwie rozmawialiśmy ponad 2 godziny, gdyby pani radna Jacyna – Witt traktowała poważnie swoje obowiązki i przyszła na posiedzenie komisji, to byśmy dzisiaj tego drugi raz nie musieli omawiać, ale tak się nie stało. Odnośnie tego połączenia Szczecina z tymi trasami rowerowymi, o których wspominał pan marszałek, pewnie sytuacja by lepiej wyglądała, gdyby nie to że pani radnej kolega z PiS pan Pawlicki, gdy był wiceprezydentem Szczecina to delikatnie mówiąc jego priorytetem nie było budowanie dróg rowerowych w Szczecinie, w związku z czym prawie straciliśmy 3 miliony złotych dofinansowania na drogę rowerową z Płoni do Kijewa i dalej, Dobrze, że dzięki przychylności pana marszałka i całego województwa najprawdopodobniej uda się w ramach II konkursu tą drogę zbudować. Teraz za drogi rowerowe dopowiada pan wiceprezydent Przepiera i bardzo się stara o to, żeby ta droga rowerowa powstała. Zachęcam do uczestnictwa w pracach komisji.

Andrzej Subocz: patrzę z pewną zazdrością, że tutaj wokół Szczecina będą trasy rowerowe ale chciałem zauważyć, że wielu radnych chciałoby mieć takie trasy rowerowe w innych punktach i w związku z tym mam pytanie do pana marszałka, jak to się ma jeśli chodzi o rozdział tych środków na poszczególne powiaty, bo jestem przekonany, że tak jak tutaj wszyscy reprezentujemy jakiś powiat, każdy by chciał, żeby w miarę te środki były równomiernie rozkładane. Czy macie państwo jakiś klucz wg którego postępujecie i się kierujecie, ile pieniędzy na poszczególne powiaty się przeznaczają ?

Olgierd Geblewicz: to pytanie świadczy o braku znajomości dokumentów na podstawie, których pracujemy. My stworzyliśmy koncepcję rozwoju szlaków rowerowych w województwie zachodniopomorskim na podstawie długo i bardzo precyzyjnie zrobionej analizy, samorządy budują, budowały, zrealizowały w poprzednich latach, a więc stanu istniejącego na podstawie tego, jakie szlaki, przebiegi, jaka infrastruktura może być wykorzystana do budowy ścieżek rowerowych, mam tu na myśli w szczególności nieczynne linie kolejowe oraz wały przeciwpowodziowe, trakty leśne, w taki sposób, aby ta infrastruktura była jak najbardziej intensywna. Następnie w wyniku tej analizy przez fachowców został zasugerowany system szlaków, z których my jako pierwszy krok wybraliśmy 4 szlaki, które mają być realizowane, które były wyborem przesądzającym o tym w jaki sposób zbudować tak jak się buduje drogę krajową. Jak pan ma budowaną S6, to rzeczywiście udział powiatu wałeckiego w S6 jest stosunkowo niewielki. Szlaki jak są wyznaczone, to w ten sposób są lokowane pieniądze. W związku z tym, to jest wszystkie 12, taki pakiet rozszerzony wszystkich inwestycji. Na wstępie realizujemy, bo od czegoś trzeba zacząć ten system 4 ścieżek, chyba najbardziej oczywista to jest ta nadmorska. Zrobiliśmy tą bardzo ambitną pojezierną i następnie będziemy do tego dokładać poszczególne dalsze ścieżki. Mamy nadzieję, że w przyszłości ten projekt będzie kontynuowany. Tu nie ma żadnej alokacji na powiaty, bo to by było jakieś irracjonalne, kompletnie nielogiczne. My się cieszymy, że w zasadzie wszystkie gminy, którym zaproponowaliśmy współpracę w ramach tych projektów jak na razie tej współpracy nie odmówiły, a jeżeli dzisiaj mogę powiedzieć o jakiś barierach, które istnieją, są niestety po stronie rządowej.

Maria Ilnicka – Mądry: może przejdźmy do tematyki naszej sesji, jeżeli pan radny jest zainteresowany szerzej, to może włączy się w prace tej komisji, to przyszłość możliwe, że byłaby bliższa.

Andrzej Subocz: we wszystkie komisje nie muszę i nie chcę się włączać natomiast mam pytanie i prawdę mówiąc nie uzyskałem odpowiedzi, bo pan marszałek ogólnie powiedział, ja chciałem konkretnie jakie są pieniądze na poszczególne powiaty. O to mi chodziło, natomiast odpowiedzi nie uzyskałem.

Maria Ilnicka – Mądry: proszę to w formie pisemnej zgłosić i myślę, że pan marszałek odpowie.

Małgorzata Jacyna – Witt: ja tylko chcę poprosić pana marszałka o taką dobrą wolę jeżeli chodzi o współpracę z pana strony, dlatego że jeżeli prosimy pana o odpowiedź na jakieś pytanie, i to zupełnie obiektywne pytanie, pan radny Subocz pyta ile pieniędzy przeznaczone jest na trasy rowerowe, i to jest to pytanie zupełnie neutralne. Nie widzę powodu dlaczego pan poucza radnych z PiS, że znają czy nie znają dokument. No, nie znamy na pamięć wszystkich dokumentów, pan je powinien znać dlatego że pan zarządza tym województwem. My mamy prawo tutaj pytać i będziemy o to pytać, i prosimy o naprawdę dobrą wolę jeśli chodzi o współpracę. Nie dlatego pytamy, żeby robić jakąś przykrość, czy żeby pan nie wiedział jak na ten temat odpowiedzieć, tylko dlatego, że jesteśmy zainteresowani tym problemem. Pan radny Subocz jest z Wałcza więc jest zainteresowany konkretnie terenem z którego pochodzi. Bardzo proszę bez pouczania.

Olgierd Geblewicz: staram się wykazywać maksymalną dobrą wolę i stąd też staram się wyjaśniać w jaki sposób pieniądze są wydawane. Jeżeli pytanie jest takie, jak są pieniądze rozdzielane na powiat, one nie są rozdzielane na powiat, to pochodzą realizowanych inwestycji, można post factum za jakiś okres zrobić zbiorówkę, która będzie dotyczyła tego, ile w danym powiecie wydano czy zainwestowano. Jeżeli pan radny złoży tego typu interpelację, to taką informację otrzyma, tylko to też trzeba w jakim okresie, bo pamiętajmy o tym, że mamy jakiś plan, realizujemy go, realizujemy różne inwestycje, i one powodują, że w jednym powiecie są wydawane pieniądze w innym nie są, w jednym będą, w drugim już były. Więc co do zasady, jakie pytanie często, niestety taka odpowiedź. Ja staram się maksymalnie dużo dobrej woli wkładać, żeby wyjaśnić, bo ja nie zrozumiałem filozofii w tym pytaniu. Ale jeżeli państwo traktują, że była to złośliwość z mojej strony, to może rzeczywiście najlepiej milczeć.

Maria Ilnicka – Mądry: przejdźmy zatem do wyrażenia swojego zdania w głosowaniu, a jak rozumiem pan radny zada pytanie na piśmie a pan marszałek na piśmie na nie odpowie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi Nr **VI/71/19** i jest załącznikiem nr 21.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

4.9 w sprawie przystąpienia Województwa Zachodniopomorskiego do realizacji międzynarodowego projektu pn.: „Obszary napływowe - Analiza podejść do innowacji społecznych na rzecz społecznej i gospodarczej integracji obywateli państw nienależących do UE” (akronim: ARRIVAL REGIONS) w ramach Programu Europejskiej Współpracy Terytorialnej – Interreg VB Europa Środkowa 2014-2020 przy współfinansowaniu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 22.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej

Artur Wezgraj: myślę, że to jest na tyle ciekawy projekt uchwały, że warto by było na jego temat parę słów powiedzieć, kilka refleksji na temat tego co się działo na posiedzeniu Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych i jak komisja reagowała. Po pierwsze jest to projekt pilotażowy, czyli taki, który ma po pierwsze zbadać pewien stan, po drugie dać wytyczne do dalszego ewentualnie działania, związany z takim pojęciem tzw. niedoboru populacyjnego. Wszyscy jesteśmy świadkami tego co się dzieje, mianowicie przyjeżdża do Polski całe mnóstwo ludzi, głównie za chlebem, mówimy tutaj o obszarach z za wschodniej granicy, co powoduje, że ci ludzie oczywiście przyjeżdżają często z rodzinami i pojawiają się dzieci, które również zaczynają tu funkcjonować i pojawia się pewien kłopot asymilacyjny. Ten program ma służyć po pierwsze obszarowi takiej edukacji i przystosowania tych dzieci w szkołach naszych, ma też zachęcić młodych ludzi, którzy chcą tu przyjeżdżać, aby osiedlali się w województwie zachodnim i te niedobory populacyjne, które się pojawiają, również uzupełniali, mówiąc inaczej, żeby z czasem stawali się naszymi obywatelami. W trakcie komisji ja jeszcze podniosłem taki jeden temat, który przyszedł mi wtedy do głowy, mianowicie, że powinniśmy szukać czegoś specyficznego dla województwa zachodniopomorskiego w ramach takiego projektu, czegoś co by zachęcało ludzi do osiedlania się tutaj. Przyszło mi do głowy takie hasło, że województwo zachodniopomorskie to jest świetna przyszłość dla waszych dzieci, czyli jeżeli chcecie zadbać o swoje dzieci, to osiedlajcie się tutaj w zachodniopomorskim, my na każdym szczeblu edukacji zapewniamy tym dzieciom jak najlepsze przystosowanie się i tą dobrą przyszłość przez wykształcenie oczywiście, czyli szanse na to, aby mieli dobrą pracę w przyszłości i dobrze żyli. Komisja zaopiniowała ten projekt pozytywnie, długo na ten temat rozmawialiśmy, rozmawialiśmy o tym, czym są tak naprawdę te zaprojektowane działania, ale w moim rozumieniu najważniejszym działaniem jest zbudowanie tej pewnej strategii województwa po to, jak mówił pan dyrektor przedstawiając nam ten projekt, byśmy mogli sięgnąć w przyszłości po środki europejskie, ale takie centralne, związane z integracją obywateli obcokrajowców w naszym kraju, nam oczywiście chodzi o zachodniopomorskie.

Wojciech Dorżynkiewicz: wczoraj na posiedzeniu Komisji Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej uchwała była omawiana bardzo długo, bardzo ciekawa dyskusja się na jej temat toczyła, została zaopiniowana pozytywnie. Z tych informacji, których nie podał pan przewodniczący Wezgraj, realizacja projektu będzie wynosiła 395 tys złotych, z czego na dofinansowanie projektu w formie refundacji uzyskamy 336 tys. Od siebie jeszcze dodam, będąc na różnych spotkaniach w szczecińskich szkołach i przedszkolach zauważyłem, że w niektórych miejscach w niektórych zerówkach na dwudziestopięciosobową grupę aż 6-7 dzieci są to dzieci z rodzin ukraińskich. Dzieci te bardzo często mają problemy z posługiwaniem się w języku polskim, często przez to są wykluczane, odsuwane na bok przy różnego rodzaju zabawach ponieważ mają problemy komunikacyjne. Na posiedzeniu wczoraj była także pani Kalina, która jest dyrektorka w jednej ze szkół podstawowych i tam na 1000 dzieci jest ponad 20 dzieci, które są pochodzenia ukraińskiego. Gmina miasto Szczecin dofinansowuje w tej szkole 2 godziny języka polskiego dla tych uczniów. Potrzeby w tym zakresie są bardzo duże i cieszę się, że nasze województwo będzie realizowało ten pilotażowy program, mam nadzieję, że w latach następnych będzie kontynuowany.

Małgorzata Jacyna-Witt: cieszę się, że tego typu program jest przygotowany przez zarząd województwa i że będzie dofinansowany przez samorząd województwa. Polacy są narodem tolerancyjnym w stosunku do innych kultur, do obywateli, którzy przyjeżdżają do Polski, przede wszystkim z Ukrainy, dlatego że ten program, żeby to było jasne, obejmuje, jak jest tutaj napisane, głównie kwestie migracji obywateli z Ukrainy, więc żebyśmy mieli jasność, dotyczy to obywateli przybywających z Ukrainy. Dlatego dziwie się trochę sformułowaniom, które są ujęte w uzasadnieniu, gdzie jest napisane: ponadto celem projektu jest również zmiana niezwykle negatywnego podejścia do migracji obywateli państw nienależących do UE na podejście w ramach

którego potencjał wynikający z migracji zostanie dostrzeżony i aktywnie wykorzystany. Panie marszałku, skąd pan ma to niezwykle negatywne podejście do migracji obywateli z Ukrainy. Ja pierwsze słyszę o czymś takim. Mogę pana zapewnić jako przedsiębiorca, który pracuje na rynku polskim od 27 lat, że my jako przedsiębiorcy jesteśmy absolutnie zainteresowani migracją obywateli z Ukrainy, zainteresowani, aby w ramach tej migracji przyjeżdżało do nas zarówno dużo pracowników jak i ich rodzin. I teraz następne zdanie w tym uzasadnieniu, absolutnie bezsensowne: ... oraz nauka tolerancji wobec osób pochodzących z innych kultur. Z jakich to innych kultur pochodzą Ukraińcy? Ukraińcy są absolutnie z naszej kultury, i absolutnie jesteśmy zainteresowani współpracą z Ukraińcami a nie tak jak pan marszałek w strasznie brutalny i bardzo negatywny podchodzi akurat do tej nacji. Jestem naprawdę zaskoczona, zdziwiona i mam nadzieję, że pan marszałek w jakimś sensie to sprostuje, bo te zapisy są naprawdę, powiedziałabym, barbarzyńskie w stosunku do nacji, i nauka tolerancji ma być tutaj finansowana. Dziwicie się tego typu zapisom, pomijając fakt, że rzeczywiście wspaniałe jest to jak dzieci z Ukrainy uczęszczają do przedszkoli, dzieci się aklimatyzują, jest pełna współpraca.

Olgierd Geblewicz: miło usłyszeć taką laudację na temat migrantów ze strony przedstawicielki PiS, to niewątpliwie zaskoczenie. Wystarczy PiS-owską telewizję włączyć, żeby zobaczyć jakie szczucie na migrantów się odbywało. Natomiast warto jest czytać ze zrozumieniem, również tego typu dokumenty. Projekt nie jest projektem polskim tylko projektem europejskim, biorą w nim udział partnerzy z różnych krajów, z Polski, Niemiec, z dotkniętych gigantyczną falą migracji, Włoch. Przeczytała pani wycinek z oficjalnego dokumentu, jakim jest uzasadnienie celu projektu, wspólnego celu. Dołożyła sobie pani w międzyczasie Ukraińców i nie wiem co chce pani udowodnić. Przeczytam, co jest celem projektu, a więc celem Polaków, Włochów, Niemców, i innych partnerów, którzy są w tym projekcie: „ Ponadto celem projektu jest również zmiana niezwykle negatywnego podejścia do migracji obywateli państw należących do UE, różnych państw, nie należących do UE na podejście w ramach którego potencjał wynikający z migracji zostanie dostrzeżony i aktywnie wykorzystany”. Więc jeszcze raz powiem, to jest diagnoza oraz cel nie dotyczący Polski, tylko to jest napisane przez wszystkich partnerów jako wyzwanie. Proszę w chwili obecnej nie przekuwać tego w nic więcej. Jeżeli państwo jesteście za tolerancją, otwartością, jako ugrupowanie, to róbcie to w swoich szeregach. My jako PO, jako Koalicja Obywatelska będziemy robili to w swoich szeregach. Natomiast cel projektu jest jasno i wyraźnie napisany. W uzasadnieniu poza tym jest wskazana kwestia tego, co my chcemy osiągnąć jako partnerzy projektu, ponieważ my rzeczywiście jeżeli chodzi o kwestie migracyjne to mamy do czynienia z dużą migracją z Ukrainy, co jest podkreślone. Wyzwania dotyczące nas to np. dotyczą słabej znajomości języka, konflikty historyczne, itd., chcemy na ten temat w ramach projektu pracować i co za tym idzie to i tolerancji obie strony uczyć i uczyć się zbyć razem, tylko tyle i aż tyle.

Zbigniew Bogucki: bardzo uważnie wsłuchiwałem się w to co pan mówił panie marszałku. Jeżeli pan podziela taki pogląd, którego na pewno ja nie podzielam, niezwykle negatywne podejście do migracji. Jeżeli pan przyjmuje a priori jako prawdę objawioną, że ktoś w Berlinie, Brukseli w Paryżu coś napisze, pan mówi, że musimy realizować i my się pod tym podpisujemy, to faktycznie tutaj między nami zgody nie ma. Natomiast sam fakt, że tworzyć program taki, który będzie odpowiadał na potrzebę zintegrowania tych osób, które do Polski przyjeżdżają i chcą się zintegrować, to jest zupełnie inna sytuacja. W tym projekcie o którym, w tym uzasadnieniu jest takie zdanie: potrzeba ta wynika z nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia, instytucjach rynku pracy oraz ze zniesienia obowiązku posiadania wiz przez obywateli Ukrainy podróżujących do UE. To zostanie zrealizowane przez Uniwersytet Szczeciński, uniwersytet będzie również promować przedsiębiorczość wśród ukraińskich obywateli i umożliwi rozwój kompetencji przedsiębiorczych. My na szczęście, dzięki właśnie rządowi PiS panie marszałku, nie mamy tego problemu, który mają kraje południowej Europy. Wy oczywiście byście wszystkich przyjęli, nie patrząc czy to jest zagrożenie dla obywateli polskich czy nie. Wszystkich nazywaliście uchodźcami, chociaż tymi uchodźcami nie byli a ostatecznie między innymi, a właściwie głównie dzięki wytrwałości i takiej bardzo dużej determinacji rządu PiS cała UE się wycofała z relokacji migrantów. I to opowiadanie bajek takich właśnie opowieści, że wy jesteście otwarci, tolerancyjni, i wszystko chcecie zrobić, tylko najpierw spójrzcie na własne podwórko, bo tu trzeba zabezpieczyć te kwestie. My dzięki rządowi nie mamy problemu z niezwykle taką niebezpieczną migracją, nie uchodźcami a imigrantami zarobkowymi,

którzy przyjeżdżają z Afryki, tylko mamy dzisiaj sprawę, konieczność zajęcia się tą mniejszością ukraińską, która przyjeżdża, chce pracować i się integruje. Pytanie mojej koleżanki zmierzało do tego, jaki cel jest tego programu. Pan powiedział, cyt. cel nie dotyczy Polski, jeżeli nie Polski, to jaki jest cel, czego dotyczy? czego dotyczy ta uchwała? A tak jeżeli już jesteśmy przy słowie tolerancja, to nie jest najlepsze słowo, i te lekcje tolerancji. Cóż to za bracia, którzy się tylko tolerują. Tolerancja zakłada coś, że podchodzimy do drugiego człowieka, zjawiska, że ono jest dla nas w jakiś sposób inne, w pewien sposób nieakceptowane, ale my w ramach naszej tolerancji to akceptujemy. Trzeba integrować, to jest dobre słowo. Ponawiam pytanie, co my przez ten program chcemy osiągnąć? Jeżeli mamy faktycznie integrować obywateli Ukrainy czy obywateli Białorusi, czy innych, którzy chcą przyjechać i wg naszych zasad żyć, a pomagać nam w rozwoju gospodarczym to my za tym jesteśmy, ale nie za ideologią, za którą stoją państwa zachodnie, które same nie potrafią sobie z tym poradzić.

Olgierd Geblewicz: panie radny, jaj mam jedną prośbę, żeby nie powtarzać mi 17 razy tego samego pytania i tych samych tez. Ja czytam ze zrozumieniem, i słucham ze zrozumieniem. Pan za każdym razem 17 razy powtarza, 17. razy pan powtórzył nieprawdziwy cytat. A cytat jest bardzo prosty, że ten projekt nie dotyczy tylko Polski. Przecież ja powiedziałem, że biorą w nim także udział inni, czy ktoś tutaj ma wątpliwości, poza panem, na tej sali, że biorą w nim udział partnerzy z Polski, Niemiec, Włoch, i ten cel programu, bo czym innym jest cel programu, jest wspólny. To co my chcemy osiągnąć jest przecież wypisane w uzasadnieniu., czytanie ze zrozumieniem, niezbyt trudna sztuka. Akapit 5 uzasadnienia mówi o celach. Nie wiem specjalnie czego pan tutaj nie rozumie. Ja rozumiem, że tak jak wy swego czasu straszylście genderem tak teraz straszycie tolerancją, że to jest coś złego. Ja doskonale pamiętam obrzydliwy klip PiS z kampanii samorządowej. Pan mnie będzie uczył, że tolerancja to jest coś złego? Proszę obejrzyć ponownie swój klip, do jakich najniższych instynktów ludzkich wy się odwoływałeś. Wtedy możemy podyskutować, natomiast jak pan nie chce na ten temat rozmawiać, to proszę zagłosować za tym projektem, bo to jest dobry projekt dla tych wszystkich, w szczególności dzieciaków i nauczycieli, którzy spotykają się w szkole z sytuacją w której jest ktoś innego koloru skóry, albo mówi inaczej, to są tego typu problemy.

Zbigniew Bogucki ad vocem: pytanie jest zasadnicze i pan nie odpowiada, to pan ideologizuje. Zamiast odpowiedzieć na konkretne pytania, to pan zaczął się odwoływać do polityki rządu PiS, a że panu 17 razy powiedziałem, panu trzeba 17 razy bo pan nie odpowiada, tylko dalej snuje swoją opowieść ideologiczną, zapytałem konkretnie czy my to kierujemy do tych obywateli czy nie, jaki my mamy dzisiaj problem?

Maria Ilnicka – Mądry: proszę jednak wracać do dyskusji nad projektem uchwały, proponuję zapamiętać powiedzenie Cyserona, że ilość wypowiedzianych słów jest wprost proporcjonalna do długości życia, wszystkim pod rozwagę to przypominam.

Wojciech Dorzyńkiewicz: panie Bogucki, ja panu przedstawię, jakie niektórzy Polacy mają podejście do uchodźców, emigrantów. Przeczytałem panu wypowiedź: to nie są uchodźcy, to nie są emigranci, to są dzikusy Pani radna Małgorzata Jacyna – Witt na swoim Facebooku napisała swego czasu o emigrantach, o uchodźcach. Jeżeli pójdziemy dalej, bo ja jestem bardzo zaskoczony słowami pani radnej Jacyny-Witt, ta pierwszą jej wypowiedzią, gdzie pełna oburzenia omawiała uzasadnienie tej uchwały a sama takimi słowami mówiła o osobach, które do nas przyjeżdżają. Chciałbym państwu podkreślić, że możemy sobie wmawiać, że jesteśmy narodem wybranym, że wszyscy kochamy bliźnich, że jesteśmy idealni i czekamy na Ukraińców z otwartymi rękoma, natomiast za rządów PiS wzrosła o 1/3 liczba przestępstw z nienawiści. Przestępstwa wobec Ukraińców wzrosły o 300% w ostatnich 3 latach, 50% Ukraińców mówi w badaniach, że boi się rozmawiać na ulicy po ukraińsku, 1/2 muzułmanów deklaruje, że boi się ubierać zgodnie z ich zasadami, religią, jeżeli wpisujemy sobie w Google hasło „Ukraińcy wiadomości” to wyskakują obelżywe słowa pod ich adresem, informacje o atakach na nich. itd. Wszystkie te przykłady pokazują, że część Polaków jest tolerancyjna, natomiast część ma z tym problem.

Maria Ilnicka – Mądry: proszę, aby dyskusja wróciła na właściwe tory.

Małgorzata Jacyna-Witt ad vocem: chciałabym prosić, żeby publicznie nie manipulować słowami, które wcześniej gdzieś zostały powiedziane, w tym wypadku przeze mnie, podtrzymuję swoje zdanie, że dzicz, która wkroczyła do UE, na południe tej UE, dwa czy trzy lata temu, która zdemolowała nam Europę, nie była dziczą oczekiwana przez nas i chętnie widzianą, natomiast jasno jest powiedziane, projekt dotyczy imigrantów z Ukrainy, i tego prosiłabym, pani przewodnicząca, żebyśmy się wszyscy trzymali.

Maria Ilnicka – Mądry: o to cały czas proszę.

Zygmunt Dziewguć: krótkie pytanie do państwa, kto z was zatrudnia Ukraińców? Kto z was przeszedł drogę, tą która jest drogą administracyjną żeby zatrudnić Ukraińca? Jest to droga przez mękę. Procedury tak skomplikowane, tak to długo trwa, że się ludziom odechciewa przyjeżdżać już do Polski. Pytam się, po co i na co utrudniamy przyjazd tym ludziom? My powinniśmy się cieszyć, że chcą przyjechać i u nas pracować. Jest ich w tej chwili 1,5 miliona prawdopodobnie i brakuje jeszcze. Te pieniądze, które są przyznane, śmieszne pieniądze, 395 tyś to są grosze, to są pieniądze na integrację, to jest jedno słowo wytrych. To są za małe pieniądze, powinny być ze 3 miliony przynajmniej na tę integrację i na pomoc dla tych ludzi, którzy chcą przyjechać i integrować się z naszym środowiskiem, to znaczy nauczyć się języka, nauczyć się zawodu i być tutaj przydatnym dla naszego społeczeństwa, bo to na tym polega. W tą stronę trzeba iść, ja zatrudniam Ukraińców, wiem jakie to są problemy i kłopoty. Zobaczcie jakie są kolejki w Urzędzie Wojewódzkim, pytam się w jakim celu, po co, to trzeba uprościć, to waszą rolą jest przekazać tą informację, że tak nie może być, bo my chcemy tych ludzi zatrudniać, nie sprawiają problemów, integrują się, uczą się języka, zarabiają, zarabiają tyle samo co Polacy, nikt ich gorzej nie traktuje, otrzymują świadczenia emerytalne bez żadnej łaski. Potrzebne są szkolenia, bo jeżeli chodzi o zakłady pracy, kadry nie są przygotowane do przyjęcia obcokrajowców, nie znają sposobu i procedur, przychodzą do kardy a kadry nie umieją, nie wiedzą jak zatrudniać, nie umieją sobie poradzić z procedurami. Nie ma co się dalej wygłupiać z tą całą dyskusją, bo to są groszowe pieniądze na tę integrację, i to trzeba uchwalić., trzeba to robić. Ta nasza dyskusja do niczego nie prowadzi.

Artur Wezgraj: myślę, że warto by wrócić do uchwały, akcenty w uzasadnieniu są nieco inaczej położone niż wynikałoby to z naszej dyskusji. Nie chodzi tu o tolerancje czy brak tolerancji, chodzi o tak naprawdę bardzo poważny problem ekonomiczny jaki Polska ma, tym problemem ekonomicznym jest brak rąk do pracy, i jak to ładnie w uchwale zostało określone, oddziaływanie na obszary, których ludność biologiczna kurczy się. Rozumiem, że biologiczna to jest ta, która jest z pokolenia na pokolenie, natomiast ta nie biologiczna to jest taka, która jest napływowa. I to jest tak naprawdę w dobrze pojętym interesie państwa i to służy państwu i zachodniopomorskiemu województwu, temu służy ta uchwała, i tak jest w tym uzasadnieniu napisane, a nie da się stworzyć społeczeństwa, które będzie współdziałało z tym biologicznym jeśli nie dokona się tej integracji. Ten pilotaż temu służy, i mam wniosek formalny, aby zamknąć listę mówców.

Maria Ilnicka – Mądry: zgłoszony został jeszcze pan Artur Nycz i kończymy dyskusję.

Artur Nycz: chciałem w dwóch zdaniach wyrazić swoją opinię na temat tego, co się przed chwilą zdarzyło. Dla mnie osobiście, mówił wyłącznie w swoim własnym imieniu, ta dyskusja była zawstydzająca, to miejsce jest nie godne tej dyskusji, nie powinna się w tym miejscu nigdy taka dyskusja odbyć o emigrantach, takie słowa o emigrantach nigdy nie powinny paść, jak bym był przedstawicielem narodowości ukraińskiej to bym się dwa razy zastanowił czy ja się chce integrować i przyjeżdżać do Polski.

W związku z wyczerpaniem listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/72/19** i jest załącznikiem nr 23.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 3

4.10 w sprawie utworzenia wraz z innymi jednostkami samorządu terytorialnego Stowarzyszenia „Droga Ekspresowa S10”,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 24.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Artur Nycz: Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska projekt zaopiniowała jednomyślnie. Ta uchwała jest realizacją uchwały jeszcze z poprzedniej kadencji, uchwały intencyjnej. Warto przypomnieć, że ta uchwała intencyjna przez sejmik została przyjęta w sposób jednomyślny. Na posiedzeniu komisji padły dwa, myślę, że bardzo istotne, pytania. Pierwsze pytanie dotyczyło kosztów uczestnictwa w stowarzyszeniu. W uzasadnieniu jest podany sposób przeliczania, składki członkowskie natomiast kwotowo to 8 tys złotych rocznie, więc to jest mniej więcej wkład województwa, natomiast drugie pytanie równie istotne kwestie, w sprawie określenia miejsca czy też relacji pomiędzy stowarzyszeniem na GDDKiA. Tutaj trzeba sobie jasno powiedzieć, że poza takimi zadaniami mającymi na celu wspomaganie wszystkich zainteresowanych budową S10. Nie ma wątpliwości, że my jesteśmy zainteresowani, żeby ten jeden z ważniejszych korytarzy transportowych naszego województwa powstał. Ważnym elementem pracy tego stowarzyszenia będzie wspieranie inwestora jakim będzie Generalna Dyrekcja, w trakcie realizacji, wiemy, że tak duże inwestycje powodują różnego rodzaju konflikty, problemy w trakcie jej realizacji czy przygotowania, również te lokalne. Takiemu stowarzyszeniu łatwiej będzie te napięcia rozładowywać, problemy rozwiązywać.

Małgorzata Jacyna – Witt: Klub Radnych PiS jest za budową drogi S10, mało tego że jest za budową drogi S10, to rząd PiS buduje drogę S10, w związku z czym nie bardzo widzimy uzasadnienia dla powoływania tego typu stowarzyszenia skoro ta droga jest budowana. Wiemy obecnie, że w budowie jest chociażby obejście Wałcza, jest budowane obejście Bydgoszczy, poszczególne odcinki tej drogi są w fazie projektów, przeznaczone są w części pieniądze w perspektywie wieloletniej na budowę tej drogi, w związku z tym ja rozumiem, że jest to pewien gest polityczny gmin związanych z PO czy Koalicją bo w końcu liczba tych gmin jest niewielka w ramach tego stowarzyszenia, które chcecie państwo powołać, żeby było jasne możemy państwa zapewnić, że rząd PiS drogę S10 wybuduje, i możemy państwa zapewnić, że ta droga będzie budowana po następnych wyborach jesiennych przez następne 4 lata sprawowania władzy przez rząd PiS. Myślę, że wyrzucanie w tym momencie nawet tych 8 tys złotych na tego typu stowarzyszenie jest absolutnie bez sensu.

Artur Nycz ad vocem: skoro jest budowana to dlaczego jej nie ma, budują się odcinki. Dokumentacja to nie budowa, nie ma zabezpieczonego finansowania budowy tej drogi, to są sprawy, które niewątpliwie będą poruszane. Droga S10 nie ma barw partyjnych, ani takich ani innych i nigdy nie będzie miała barw partyjnych. Nie taki jest ani cel, proszę tego nie przypisywać tego tej inicjatywie. Zapewne będzie bardzo wiele tych samorządów, bo to jest jakby początek budowy tego stowarzyszenia a jeżeli chodzi o zapewnienia co do budowy, to jak będzie pani ministrem albo dyrektorem GDDKiA to może pani takie zapewnienie złożyć, chociaż raczej premierem, jako radna samorządu wojewódzkiego, jakkolwiek jest to funkcja niezwykle honorowa i ważna nie ma pani żadnych prerogatyw, żeby takie zapewnienia składać.

Maria Ilnicka – Mądry: chciałabym państwa prosić, żebyśmy dyskutowali na temat tego projektu uchwały i tylko przypomnieć, że ten temat wystąpił w poprzedniej kadencji. W poprzedniej kadencji sejmiku wszyscy radni, jednogłośnie poparli ten projekt, ze wszystkich opcji uważając że jest to istotna sprawa. Ewaluacja widocznie spojrzenia na tą drogę S10 rośnie i teraz jest inaczej, tym niemniej dla informacji, te 8 tys. z groszami to jest kwota 0,008 zł od obywatela.

Małgorzata Jacyna – Witt: ja się nie odnosiłam do kwestii budowy drogi, bo tę kwestię my mamy już w ramach Rządu PiS rozpoczętą natomiast ja się odnosiłam do projektu uchwały właśnie stricte. Ja nie jestem przeciwko budowie drogi, wręcz przeciwnie. W związku z tym, że ta droga jest budowana, a tu jesteśmy za i buduje ją rząd PiS, a ja jestem z klubu radnych PiS, natomiast jestem przeciwko powołaniu stowarzyszenia, proszę zrozumieć tą różnicę.

Maria Ilnicka – Mądry: ale właśnie dla przypomnienia chce powiedzieć, że to stowarzyszenie już było przedmiotem rozmów poprzedniej kadencji i uzyskało akceptację wszystkich radnych, właśnie to stowarzyszenie. Nie ta droga tylko to stowarzyszenie.

Olgierd Geblewicz: nie ukrywam, że ubolewam nad tym brakiem odwagi ze strony przedstawicieli PiS w takim naturalnym dobrze pojmowanym lobbingu regionalnym. My podejmowaliśmy już uchwałę, nawet z inicjatywy, o ile mnie pamięć nie myli, właśnie radnych PiS wzywającej do szybkiego rozpoczęcia prac w ramach S10, tylko było to za czasów kiedy rządziła PO, my nie mieliśmy wtedy żadnych problemów, mieliśmy taką dużą odwagę cywilną również swojemu rządowi upomnieć się o własne. Państwo, niestety, tej odwagi przecież pozytywnego lobbingu, niestety nie macie, tak samo było w przypadku Teatru Polskiego, tak samo jest i teraz. Mówicie, że przecież jest budowane, bo jest obwodnica Wałcza, a przepraszam, jak jest wasza zasługa? Że kontraktu nie zerwaliście, że wykonawcy nie pogoniliście, przecież to wszystko było zaprojektowane, przetarg został zorganizowany a umowa podpisana i roboty rozpoczęte za czasów PO i PSL. Za chwilę skończy się kadencja tego Sejmu, to warto by się rozliczyć z tego, co się samemu zrobiło, a tutaj efektów jakby nie ma. W związku z powyższym, jeżeli już mamy się twardo rozliczać, to takie są fakty. To, czy państwo dalej będziecie budować czy też nie będziecie jak dotychczas tego budować to się oczywiście okaże po wyborach, natomiast niezależnie od tego, czy będzie rządził PiS, czy będzie rządziła Koalicja, czy Wiosna pana Biedronia czy inne jakiegokolwiek ugrupowanie, bo to wszystko zależy od wyborców, my mamy jeden podstawowy obowiązek, walczyć o region a tego typu inicjatywa ma nas zbliżać do tego celu, tylko tyle i aż tyle.

Zbigniew Bogucki: oczywiście, że powinniśmy jako radni lobbować, zabiegać o te rzeczy, bez względu jakie mamy barwy polityczne, natomiast w tej uchwale, znowu to jest któraś, druga bądź trzecia na przestrzeni tej kadencji uchwała, która co do zasady może nie budzi takich kontrowersji natomiast budzą kontrowersje słowa zawarte w uzasadnieniu, albo te których brakuje. Bo ja jednak chciałbym obniżyć poziom tego sporu, bo tutaj chodzi tak naprawdę o to, czy dobrze dojedziemy do Bydgoszczy, Piły, a w konsekwencji do Warszawy, nie będziemy musieli jechać autostradą najdroższą w Europie, już nie będę mówił kto się na to zgodził i dlaczego. Ważne jest by mieszkańcom naszego regionu żyło się lepiej, żeby mieli lepsze połączenia. Wczoraj na komisji budżetowej pytałem o to, nie ma tutaj np. samorządu województwa wielkopolskiego. To jest jeden z kluczowych samorządów, który powinien się tutaj w tej inicjatywie znaleźć. W moim głębokim przeświadczeniu najpierw powinniśmy stworzyć taką bardzo szeroką płaszczyznę, panie marszałku ja mam taką odwagę, bez względu na barwy polityczne, tam gdzie to są interesy dotyczące naszego miasta, naszego regionu działać wspólnie, natomiast tutaj ta platforma jest bardzo wąska, bo to jest tylko kilka gmin, nie ma województw. Następna rzecz, jeżeli czytamy co ma być celem tego stowarzyszenia, pkt 1. wspieranie idei samorządu terytorialnego, czy to ma być celem stowarzyszenia, które ma zabiegać o drogę? To nie jest dobry cel, to budzi wątpliwości na co te pieniądze mają pójść, bo to nie jest chyba cel, który powinien przyświecać temu stowarzyszeniu. Może zastanówmy się, tych gmin jest niewiele, jest Bydgoszcz, Piła i potem małe gminy, nie ma podmiotów, które mogłyby w sposób zdecydowany lobbować na korzyść tej drogi, która ze wszelkich miar jest dla nas potrzebna, i pod potrzebą jej budowania my również się podpisujemy.

Tomasz Sobieraj: to wszystko wynika z tego, że procedura tworzenia takich stowarzyszeń jest dość skomplikowana. W naszym przypadku, ale i w przypadku gmin łatwiej jest przystąpić do istniejącego stowarzyszenia niż je tworzyć i zakładać. Ta grupa gmin i my to jest grupa inicjująca, ktoś musi zacząć, żeby inni mogli się potem przyłączyć. Dlatego jesteśmy w tej grupie inicjującej, bo poprzedni sejmik podjął taką uchwałę intencyjną. To stowarzyszenie zostało utworzone w Bydgoszczy, może miesiąc temu, ale na tym spotkaniu nie było tylko tych 7 gmin, było ponad 30 przedstawicieli samorządów. Podmiotów deklarujących chęć przystąpienia do tego stowarzyszenia jest więcej niż tylko 7, tych wymienionych w uchwale. Był między innymi wicemarszałek województwa Kujawsko-Pomorskiego, który zadeklarował, że na najbliższym sejmiku przedłożą radnym uchwałę do podjęcia, była też deklaracja województwa wielkopolskiego. Przykład stowarzyszenia S11 pokazuje, że takie działanie ma sens, bo takich pieniędzy nie było i nie było woli realizacji tej drogi, dzisiaj się znalazły pieniądze i został ogłoszony przetarg na projekt. Głosu pojedynczych samorządów nie słychać w Warszawie.

Małgorzata Jacyna-Witt: wobec faktu, że ta droga przebiega przez określone gminy i że np. kwestia wykupu tych dróg, kwestia planów zagospodarowania przestrzennego, kwestia zjazdów z tej drogi w danej gminie jest szalenie istotna, natomiast ja nie widzę sensu przystępowania do tego w ogóle zarządu województwa dlatego, że my w tym momencie pokazujemy jakby taką politykę, która jest nieprawdziwa z punktu widzenia województwa. Marszałek województwa i województwo nie jest de facto gospodarzem województwa tylko po prostu wykonuje określone zadania w ramach samorządu województwa, natomiast de facto gospodarzami są poszczególni przedstawiciele gmin poprzez które ta droga idzie, w związku z tym nie stwarzamy takich sytuacji, jak hierarchizacji poszczególnych poziomów samorządów, bo możemy powiedzieć, że samorząd wojewódzki sprawuje pieczę nad poszczególnymi gminami, powiatami, itd. , to nie jest prawdą, wszystkie samorzady są równorzędne.

Tomasz Sobieraj: ja rozumiem, każdy samorząd ma jakąś rolę do spełnienia, ale powiem tylko, że jest wyraźnie sformułowane oczekiwanie ze strony samorządowców z poziomu gminnego i powiatowego, żebyśmy też w tym projekcie uczestniczyli. Jeżeli oni w tym uczestniczą i patrzą na nas i wyrażają taką wolę i chęć, żebyśmy w tym uczestniczyli, to uważam, że powinniśmy, dlatego proszę o podjęcie uchwały.

Stanisław Wziątek: podjęcie tej uchwały wynika z konsekwentnej realizacji polityki, która wcześniej została powzięta, teraz kontynuujemy działania podjęte w poprzedniej kadencji, natomiast staram się z wielkim zrozumieniem zawsze i tak naprawdę niezwykle życzliwie podchodzić do każdego wystąpienia przedstawicieli opozycji, także pani przewodniczącej Jacyny-Witt i pani przewodnicząca w tak wielu sprawach sobie nawzajem przeczy, bo pani przewodnicząca była łaskawa kilka chwil wcześniej mówić o tym, że to my powinniśmy zajmować się jako samorząd województwa, mimo tego że nie mamy żadnych kompetencji w tym zakresie szkolnictwem zawodowym, mamy tylko dwie szkoły, które mogłyby mieć wpływ jako taki na rynek szkół zawodowych w województwie, i ja się od tego nie uchylam, bo uważam, że możemy właśnie jako gospodarz województwa kreować pewne zjawiska. A teraz pani przewodnicząca mówi nie, marszałek i samorząd wojewódzki nie jest gospodarzem i nie powinien się zajmować tymi sprawami, na które nie ma wpływu bo nie jest to wynikiem zapisów ustawy. Chciałbym, żebyśmy byli konsekwentni i traktowali siebie także, jako przedstawiciele poszczególnych środowisk, i tam gdzie możemy mieć wpływ jakkolwiek, który poprawi stan rzeczy, to róbmy to.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania,

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/73/19** i jest załącznikiem nr 25

Wynik głosowania:

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 6

Głosy nieoddane – 2

4.11 w sprawie przyjęcia oceny sytuacji na rynku pracy w województwie zachodniopomorskim oraz sprawozdania z działań realizowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie w 2018 roku,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 26.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego, o czym poinformował obecnych Andrzej Niedzielski, przewodniczący tej komisji.

Zbigniew Bogucki: ja mam wątpliwość natury formalnej, bo chyba nie jest dobrą praktyką, żeby informacje przyjmować w drodze uchwały, moim zdaniem to nie jest kwestia podejmowania uchwały w sprawie przyjęcia informacji, my informacje żeśmy uzyskali, ona nam się może podobać, lub nie, natomiast podejmowanie w tej sprawie uchwały, moim zdaniem to nie jest dobry kierunek. My informacje przyjmujemy do wiadomości natomiast nie podejmujemy uchwały.

Andrzej Przewoda, dyrektor WUP: ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy wprost mówi o tym, że sejmik województwa raz do roku dokonuje oceny sytuacji na rynku pracy. Jeżeli w państwa opinii wystarczy przyjęcie informacji jako ocena, z punktu widzenia formalnego wydaje się to jak najbardziej wystarczające, natomiast zapis ustawowy brzmi dokładnie tak, jak zacytowałem, „sejmik województwa raz do roku dokonuje oceny sytuacji na rynku pracy”, nie jest to pewnie najszcześniejsze sformułowanie semantyczne jeśli chodzi o zapis ustawowy, natomiast wydaje się, że można by mieć wątpliwości czy samo przyjęcie informacji o działaniach WUP, sytuacji analitycznej jest dokonaniem oceny.

Maria Ilnicka – Mądry: może ja bym proponowała państwu, jeżeli dotychczas taka była praktyka stosowana, że to przyjmowano w postaci uchwały, żebyśmy tym razem jeszcze w postaci uchwały spróbowali wyrazić swoją opinie, natomiast usiąść uwzględniając opinie bardzo wielu prawników będących radnymi, żebyście państwo spróbowali stworzyć taką jednoznaczną interpretację, które z informacji wymagają uchwały a które wystarcza, że są tylko przyjęciem informacji. Dlatego dzisiaj bym proponowała, żeby nie utrudniać w sytuacji, kiedy jasności do końca nie ma, żeby przyjąć to w postaci uchwały.

Małgorzata Jacyna-Witt: moja wypowiedź będzie bardziej skierowana do pana marszałka Wziątka, panie marszałku, jeżeli pan kwestionuje fakt potrzeby dyskusji na temat szkolnictwa zawodowego w ramach funkcjonowania samorządu województwa...

Maria Ilnicka – Madry: pani radna, przecież jesteśmy w zupełnie innym punkcie, dyskusja została skończona przy tamtym punkcie...

Małgorzata Jacyna – Witt: ale może pani pozwoli mi skończyć zdanie, to w ramach działalności WUP mamy działania 8.4, 8.5 uczestniczący w kształceniu zawodowym, a więc naszym zadaniem jako samorządu województwa jest także kwestia finansowania i dofinansowania szkolenia zawodowego a co za tym idzie określenia polityki szkół zawodowych w naszym województwie, więc to nie jest tak, że to nie są nasze kompetencje, ale to są nasze kompetencje panie marszałku, natomiast budowa drogi S10 nie jest w naszych kompetencjach.

Maria Ilnicka – Mądry: panie marszałku, chce pan odpowiedzieć?

Stanisław Wziątek: właściwie nie chce odpowiedzieć, bo pani Jacyna – Witt każda odpowiedź uzna za pretekst do kolejnej wypowiedzi, ale chciałbym powiedzieć w ten sposób, że tutaj nie ma osób, które wygrywają i przegrywają, w każdej sprawie powinniśmy działać wspólnie, ja pani bardzo wyraźnie powiedziałem, że nie tylko nie uchylam się do tego żeby zająć się takim tematem przedstawić znacznie szerszą informację ale także podejmujemy bardzo konkretne działania nie tylko związane z WUP ale chociażby z RPO z którego finansujemy konkretne działania związane ze

wsparciem szkół zawodowych. I dlatego też pokazywałem tylko pani niekonsekwencję natomiast nie ma mowy o tym, żeby tematy ważne dla województwa nie były przez nas podejmowane.

Małgorzata Jacyna – Witt: panie dyrektorze, proszę mi powiedzieć czy w ramach wojewódzkiego programu WUP przewidujecie państwo dofinansowywanie i to w szerokim zakresie pracowników tych, których oczekują pracodawcy, czyli ja tutaj występuje z pozycji pracodawcy, wprowadzie pełniącego obowiązki, ale jednak bardzo zainteresowanego kwestia pracowników zajmujących się spawaniem, czyli wszystkimi tymi działaniami , które dotyczą przede wszystkim przemysłu stoczniowego. Dla nas jest to w tej chwili bardzo istotny problem na rynku pracy województwa zachodniopomorskiego, bo mamy ogromną lukę wiekową jeśli chodzi o pracowników wykwalifikowanych w zakresie tych robot, na które jest wielkie zapotrzebowanie w przemyśle stoczniowym. Ja niestety, ale nie widzę zbyt szerokiego działania pana marszałka w tych kwestiach, gdzie my takie potrzeby jasno artykułujemy i o tym mówimy, jak to wygląda z pozycji WUP?

Andrzej Przewoda: mogę wskazać tak naprawdę dwa obszary, które mogą wspierać przedsiębiorców, pracodawców w wyposażaniu pracowników w niezbędne, potrzebne kwalifikacje zawodowe. Z jednej strony jest to Krajowy Fundusz szkoleniowy, każdy pracodawca może zwrócić się do właściwego ze względu na działalność powiatowego urzędu pracy i pozyskać środki na szkolenia, wyposażenie pracowników w kwalifikacje, potwierdzanie kwalifikacji zdobytych nieformalnie, bo czasami jest tak, że pracownik potrafi wykonywać określone czynności natomiast nie ma do tego stosownych uprawnień i certyfikatów. Z drugiej strony działania realizowane w ramach RPO, to się w uproszczeniu nazywa baza usług rozwojowych, cały system finansowania usług rozwojowych, nie tylko szkoleń, bo to też może być doradztwo dla przedsiębiorstw, w których to przedsiębiorca idzie, podpisuje umowę refundacji, sam wybiera dostawcę usługi szkoleniowej, consultingowej, umawia się z firmą, która tę usługę dostarcza, przychodzi o jednego z trzech operatorów i może koszty takiejże usługi sobie zrefundować. Jednym z zadań samorządu województwa realizowanym za pośrednictwem WUP jest badanie zapotrzebowanie na zawody i kwalifikacje, i my je realizujemy w dwóch formułach. Pierwszy taki uproszczony wynikający wprost z ustawy, która pokazuje liczby zgłoszonych do powiatowego urzędu pracy ofert, liczby bezrobotnych zarejestrowanych zgodnie z kwalifikacjami, ale powiedziałbym, że to badanie umiarkowanie odzwierciedla rzeczywistą sytuację na rynku pracy ze względu na charakter zarejestrowanych osób bezrobotnych i ich kwalifikacje zawodowe, z drugiej strony raz do roku publikujemy i na bieżąco jest uzupełniany tzw. Barometr zawodów, takie opracowanie, które bada zapotrzebowanie na kwalifikacje , zawody, na poziomie każdego powiatu na stronie www.barometrzwodow.pl , można sobie wejść i zobaczyć.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/74/19** i jest załącznikiem nr 27.

Wynik głosowania:

Za – 11

Przeciw – 6

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 3

4.12 w sprawie nadania statutu Muzeum Narodowemu w Szczecinie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 28.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/75/19** i jest załącznikiem nr 29.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

4.13 zmieniającej Uchwałę Nr XXXII/375/09 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 15 września 2009 r. w sprawie obszarów chronionego krajobrazu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 30.

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawił Stanisław Wziątek członek zarządu województwa.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska .

Małgorzata Jacyna – Witt: ogromna prośba, bo rozumiem, że państwo teraz bardziej szczegółowo podchodzie do tego obszaru chronionego, natomiast proszę mi powiedzieć, bo te zapisy są teraz takie bardziej precyzyjne i trudno z nich się cokolwiek zorientować , czy teraz ten obszar jest zwiększony czy zmniejszony w stosunku do tego co było?

Stanisław Wziątek: w tej chwili ten obszar krajobrazu chronionego jest większy niż był dotychczas mimo małego wyłączenia, ale w części dotyczącej bardzo konkretnego terenu zurbanizowanego w granicach miasta Wałcz, a więc generalnie mamy trochę więcej terenów chronionego krajobrazu. Generalnie zwiększamy przy minimalnym wyłączeniu który obejmuje obszar samego miasta. Dotychczas było to tak, że jeżeli droga leśna gdzieś tam przechodziła to granica mogła przebiegać po tej drodze natomiast teraz idzie to bardzo precyzyjnie, cyfrowo jest jasno określone jak przebiegają granice działek.

Michał Kamiński: czy zwiększenie takiego obszaru spowoduje problemy budowlane mieszkańców, że nie będą mogli starać się o pozwolenie na budowę, ograniczy ich to w jakiś sposób?

Stanisław Wziątek: żadnych dodatkowych ograniczeń, które miały by wpływ na funkcjonowanie życia mieszkańców nie ma.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/76/19** i jest załącznikiem nr 31.

Wynik głosowania:

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 5

Głosy nieoddane – 3

4.14 w sprawie udzielenia w roku 2019 dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków, położonym na obszarze województwa zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 32.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Oświaty, Kultury i Sportu,
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Małgorzata Jacyna – Witt: chciałam powiedzieć, że z aprobatą przyjmujemy kwestie finansowania i dofinansowywania z budżetu województwa różnych budowli, obiektów zabytkowych w ramach konserwatora zabytków. Należy tutaj pochwalić przede wszystkim tych, którzy gospodarują tymi obiektami, przede wszystkim właścicielami jak widać z wykazu jest Diecezja, są kościoły, są proboszczowie, którzy zarządzają tymi kościołami, którzy dbają o ich stan techniczny, więc jesteśmy za.

Maria Ilnicka – Mądry: jako radna i członkini Komisji Oświaty, Kultury i Sportu powiem, że na posiedzeniu komisji opiniowaliśmy bardzo pozytywnie ten projekt uchwały, ale równocześnie zwróciłam się do komisji i państwa chciałabym również prosić o akceptację tego, żebyśmy mogli mieć pełną wiedzę na temat finansowania tychże zabytków, zwłaszcza w większości sakralnych, ponieważ na początku tego roku w tej nowej funkcji w jakiej aktualnie jestem zostałam poinformowana w postaci wielokrotnych pism o przyznaniu finansowania z Ministerstwa Kultury, i słusznie, tychże zabytków, tych samych co my. Dobrze by było gdybyśmy właśnie tą wiedzę naszą, o tych naszych zabytkach i o źródłach finansowania mieli poszerzona o te informacje o dodatkowe finansowanie. Jeśli państwo pozwolą, to tę informację, która za 2018 rok została przekazana dalej do urzędu marszałkowskiego już nie, ale za 2019 rok państwu przekaże, żeby wszyscy mieli taką sama wiedze jak ja.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/77/19** i jest załącznikiem nr 33.

Wynik głosowania:

- Za – 19
- Przeciw – 0
- Wstrzymało się – 0
- Głosy nieoddane – 3

4.15 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą w Warszawie, na okres lat 10, umowy najmu pomieszczeń położonych w Koszalinie przy ul. Słowiańskiej 15A

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 34.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/78/19** i jest załącznikiem nr 35.

Wynik głosowania:

- Za – 17
- Przeciw – 0
- Wstrzymało się – 0
- Głosy nieoddane – 5

4.16 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny nieruchomości stanowiących własność Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 36.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:
- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/79/19** i jest załącznikiem nr 37.

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

4.17 w sprawie odmowy uwzględnienia skierowanego przez Panią Monikę Kryszk wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 38.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/80/19** i jest załącznikiem nr 39.

Wynik głosowania:

Za – 16
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 3

4.18 w sprawie odmowy uwzględnienia skierowanego przez Pana Marcina Waszczuka wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 40.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr VI/81/19** i jest załącznikiem nr 41.

Wynik głosowania:

Za – 13
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 6

5. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami

Informacja o działalności Zarządu, którą wszyscy otrzymali pocztą, jest załącznikiem nr 42.

Uwag do informacji nie zgłoszono.

Następnie Przewodnicząca Maria Ilnicka – Mądry poinformowała, że Zachodniopomorski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Szczecinie przekazał „Ocenę Stanu Bezpieczeństwa Sanitarnego Województwa Zachodniopomorskiego za rok 2018” – informacja ta (bardzo obszerna) jest przekazana na płycie CD, dla wszystkich zainteresowanych jest dostępna w Biurze Sejmiku. Przypominała także, że wszyscy radni w terminie do 30 kwietnia br. muszą złożyć oświadczenia majątkowe, wraz z PIT-ami za 2018 r., oraz, że w maju odbędzie się sesja absolutoryjna (30 maja), natomiast w czerwcu wstępnie 28 czerwca – piątek.

6. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku

Interpelację do marszałka Województwa złożył radny Michał Kamiński, złożona interpelacja jest załącznikiem nr 43.

7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania

Na zgłoszoną interpelację radny otrzyma odpowiedź na piśmie w ustawowym terminie.

8. Wolne wnioski i oświadczenia

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

9. Zamknięcie obrad

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Sejmiku Pani Maria Ilnicka – Mądry zamknęła obrady VI sesji Sejmiku .

Protokołowała:
M. Nawrocka